Nr. 123. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków. środa 1 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mie[sięczna]
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przes. poczt.
Zagranicą. . .
20 gros[zy] Cena nu[meru]
Adres Redakcj[i]
ul. Wielopole [L. 1.]
Telefon Nr 3542 i 4
Adres Admin[i]stra[cji]
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

[NOWA] REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wielka mowa Mussoliniego
w Izbie deputowanych.

Kraków, 30 maja.

(j.) We czwaretk, dnia 26 bm. pomimo uroczystego święta, a może właśnie z okazji święta, otwarta została nowa sesja parlamentu włoskiego. A więc parlament włoski jeszcze istnieje? Ależ istnieje, a nawet nie tak dawno, gdy nastąpił katastrofalny spadek lira, wielki przyjaciel parlamentaryzmu „duce“ raczył podwyższyć diety poselskie o 700 lirów. Tylko to dobrodziejstwo niedługo trwało, gdyż p. Turati, przywódca większości w Izbie deputowanych, wezwał wszystkich swoich kolegów, aby się zrzekli tej podwyżki z dniem 1 czerwca na rzecz waloryzacji lira. Oczywiście deputowani zrzekli się natychmiast podwyżki, nie chcąc być gorszymi niż wydawcy dzienników, którzy cenę pism obniżyli z 30 na 25 centimów.

Wśród takich niezbyt uroczystych okoliczności nastąpiło otwarcie sesji parlamentu. Jak zapewniają telegramy, zarówn sala posiedzeń, jak loże dyplomatów i galerja dla publiczności były przepełnione, a kiedy wszedł na trybunę Mussolini, powitała go burza oklasków. Dalej powiadają telegramy, że „duce“ wbrew swojemu zwyczajowi wygłosił bardzo długą mowę, w której przedsatwił obecne położenie Włoch we wszystkich dziedzinach. Niestety tę długą mowę Mussoliniego podał nam telegram w streszczeniu, które — czemu się zresztą nie można zbytnio dziwić — jest szeregiem przypadkowych zdjęć z wielkiego i zapewne zajmującego filmu... Mimo to jednakże są tam szczegóły wielce zajmujące.

I tak nawiązując do zamachu w Bolonji, wyliczył Mussolini rozmaite swoje „zarzadzenia“ w taki sposób, jak gdyby chodziło o środki zaradcze na wypadek powodzi. Do tych niewinnych zarządzeń należy zdławienie **prasy opozycyjnej,** o ile to lub owo pismo nie zmieniło swojego kierunku, należy dalej rozwiązanie pod postacią krwawego nieraz **rozpędzenia wszystkich ugrupowań niefaszystowskich,** a wreszcie „crescendo“ utworzenie **specjalnej policji,** biur inwestygacji politycznej i **specjalnego trybunału karnego.** Wszystko to może nie będzie zbytnio wzruszać tych, którzy choć odrobinę znają historję i przypominają sobie, że Europa widziała już nieraz podobne „zarządzenia“ i jakoś przeżyła je dosyć szczęśliwie.

Nie zadziwi też zapewnienie Mussoliniego, że owe zarządzenia wprowadził „oględnie“, ponieważ nie należy wyolbrzymiać znaczenia, jakie posiada opozycja, aczkolwiek kłóci się ono z owym apartem wyjątkowych środków. Również nie dziwi takie lekceważące powiedzenie, że manifestanci opozycyjni **uciekali zawsze,** gdy tylko zjawiły się samochody pancerne. Czyżby „duce“ czekał na barykady? A wreszcie niekoniecznie sympatyczne echo znajdzie w Europie statystyka Mussoliniego, wedle której po zamachu w Bolonji wygnano z Włoch **„tylko“ 698 osób.** Widocznie ta opozycja nie była znowu tak słaba i nic nieznacząca. A statystyka ta nie obejmuje tych wszystkich, którzy już dawniej **sami uciekli z kraju** i utworzyli za granicą emigrację, posiadającą swoje pisma codzienne, a liczącą w ojczyźnie spory legjon zwolenników, na razie milczących. Może tych właśnie ludzi miał na myśli Mussolini, kiedy w swojem ekspose oświadczył, że może jedynie tolerować afaszystów, o ile są wzorowymi obywatelami.

Logika powyższych wywodów jest logiką dyktatora, a Mussolini jest typowym dyktatorem. Ale nie tuzinkowym — przeciwnie na wielką miarę. Destrukcyjną siłę umiał powstrzymać wobec tronu królewskiego i tronu papieskiego, a ujawszy władztwo nad narodem, jął czemprędzej usuwać rumowiska zburzonych instytucyj i budować nowe. To co Mussolini powiedział w swojem ekspose **o wewnetrznem** wzmocnieniu sie Włoch, jest zupełnie zgodne z prawdą. Intensywna gospodarka rolna przyczyniła się do znacznego stosunkowo obniżenia deficytu żywnościowego, przemysł rozwija się i skutecznie wytrzymuje za granicą wszelką konkurencję, handel zdobywa coraz to nowe placówki. Sanacja waluty włoskiej postępuje stale. Lir, który swego czasu spadł na poziom 150 punktów za funt szterlingów, podniósł się obecnie do 90. To są niezaprzeczone i bardzo wielkie zasługi Mussoliniego, jak niezaprzeczoną jest jego wielka i całkowicie bezinteresowna miłość ojczyzny, siła woli i wiara w swoje posłannictwo. Objawia się w nim przedziwny genjusz rasy łacińskiej.

Ale dyktatura z istoty swojej może być **tylko przejściową formą rządu.** Nie można jej ani dziedziczyć, ani przenosić. Powstaje z pewną jednostką i pada z nią. Trzeba tedy myśleć o przyszłości nieco dalszej. Mussolini ma świadomość tej konieczności, chociaż może kiełkującą dopiero, przynajmniej dla wzroku ludzi postronnych. Nie pomylimy się zapewne, gdy objaw tej świadomości będziemy upatrywać w następującym zwrocie mowy dyktatora:

„Izba ta trwać będzie przez cały okres ustawodawczy, lecz jest rzeczą widoczną, że Izba jutrzejsza nie będzie podobna do dzisiejszej. Dzisiaj, dnia 26 maja, **grzebiemy uroczyście kłamstwo powszechnego głosowania.** Jutro również będziemy mieć Izbę, lecz będzie ona wyłoniona **przez korporacje organizacyjne.** W końcu roku bieżącego lub w roku przyszłym ustalone zostaną formy, wedle których powołana będzie do życia **Izba korporacyjna**“.

A na zakończenie swej mowy dodał Mussolini: „Wszystko dla państwa, nic przeciwku państwu, nic poza państwem. Za lat 10 Włochy będą nie do poznania, gdyż zmienią radykalnie swoje oblicze, zwłaszcza duchowe“.

Jakikolwiek sąd ktoś może mieć o politycznych i socjalnych eksperymentach Mussoliniego, wszyscy - przyjaciele Włoch życzą tej cudownej krainie nowego renesansu.

—0—

Przyjazd pełnomocników amerykańskich do Warszawy dla podpisania umowy pożyczkowej.

Warszawa, 30 maja (AW). Delegaci konsorcjum amerykańskiego, rokujący z Polską o udzielenie jej pożyczki, p. **Monnet i p. Close,** przybyli do Warszawy w dniu dzisiejszym. Obaj delegaci **posiadają pełnomocnictwa do podpisania umowy pożyczkowej.**

Dom bankowy **„Blair et Comp. Chesse Bank cor.“ udzielił swego pełnomocnictwa p. Monnetowi. Banker-Trust** zaś upełnomocnił do podpisania **p. Close.** W kołach finansowych zapewniają, że **rokowania finalne ukończone zostaną w ciągu 10 dni.**

P. P. S. zaostrza opozycję wobec całego rządu.
Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Warszawa, 30 maja (AW). Wczoraj przez cały dzień pod przewodnictwem posła **Daszyńskiego obradowała Rada Naczelna PPS.**

Po referacie sytuacyjnym posła **Barlickiego** przyjęte zostały 30 głosami przeciw 5 rezolucje stwierdzające **potrzebę jak najszybszego rozwiązania obecnego Sejmu i zarządzenie nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej.**

Szczególnie ostro przeciwstawia się rezolucja **próbom przedłużenia istnienia obecnego Sejmu, poza termin przewidziany przez konstytucję.**

Sejm — zaznacza rezolucja — **musi odzyskać pełnię praw i kompetencje przedstawicielstwa ludowego.**

W drugiej części rezolucji **po ostrej krytyce działalności obecnego rządu stwierdza opo-**

CZŁOWIEK Z AUTEM
(Tłómaczenie z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Kazała się najpierw zawieźć do Bajonny. Dewalter poprosił o pozwolenie towarzyszenia jej, nie miał bowiem nic do roboty, złożył wizytę żonie przyjaciela i sądził, że najlepiej będzie, gdy ją teraz zostawi sam na sam z mężem.

Stefanja i Dewalter znaleźli się przeto sami w pojeździe i odrazu zamilkli oboje. Nie śmieli rozmawiać ze sobą. Ona była zdziwiona, on drżał. Na jego jasnej twarzy zarysował się na chwilę zwykły uśmiech — uśmiech pełny znużenia i melancholji, potem oczy zabłysły właściwą mu energją.. Pożegnał się.

Działo się to zaledwie przed pięcioma dniami. Od owego wieczoru widzieli się cztery razy. Następnego zaraz dnia zjedli razem obiad u Deleone'ów. Stefanja zaproponowała spacer... Posiadała coprawda parę własnych samochodów, mimo to zapytała, czyby ją nazajutrz nie zechciał odwieźć do Cambo. Ujrzała wówczas, że zbladł. Wracając z Cambo naznaczyli sobie spotkanie na dzień następny w Saint Jean-de-Luz w cukierence miss Redge. Przedwczoraj i wczoraj widzieli się także... Dziś oczekiwała go znowu. Zapytywała sama siebie, poco przyprowadziła tu panią Reretreyre i na co te wszystkie ostrożności? Kochała po raz pierwszy w życiu...

— Idzie! — szepnęła Pascalina półgłosem — miałaś rację... obarczony kwieciem, jak bóg wiosny.

Jerzy Dewalter stanął na progu. Miał róże w obu rękach. To pojawienie się nagle, ten cudny, lecz ośmieszający ciężar, cały ten manewr, którego tak nie lubią mężczyźni — nie krępował go wcale. Cała jego istota uległa zmianie. Szedł ku Stefanji w uniesieniu szczęścia...

„O pani! Gdy wybije godzina fatalna!...“

III.

Sir Wiliam Meredith Oswill miał zwyczaj po obudzeniu się otwierać tylko jedno oko i trwać tak przez kilka minut. Wówczas nabierał wyglądu dzikiej bestji. Każdy myśliwy szepnąłby na ten widok: „Co za znakomity cel“.

Wspaniałe włosy siwe, ciężkie i twarde, — prawdziwa sierść zwierzęcia, — co dnia gładko uczesane i podobne do szyszaka ze srebra, zawiązywał na noc mocno zieloną jedwabną chustką. Jego giętkie ciało zwierzęcia prężyło się w ekscentrycznych pyjamach. Miał ich cały komplet — pięćdziesiąt dwie. Jedynie ręce i stopy były odsłonięte, długie i wąskie — niezaprzeczona oznaka starej rasy. Istotnie sir Wiliam Meredith Oswill znał szczegółowo historję swych przodków, począwszy od Wilhelma Zdobywcy i opowiadał ją chętnie po barach, w których zapijał się ginem. — W Biarritz znali go wszyscy. Cinekiag, stały bywalec baru, na widok jego osoby szeptał do swego towarzysza:

— Istna zebra! [illegible]

W ten sposób dawał wyraz swoim wrażeniom.

Na to Laberose odpowiadał niezmiennie:

— Raczej papuga!

Ta wymiana zdań stała się dla nich rytuałem. W rzeczywistości jednak bestja ta była podobna do dzika.

Nadewszystko oko, to, które pierwsze otwierał rankiem (drugie podobne kształtem, miało jednak inną barwę, co nadawało jego spojrzeniu dziwaczną siłę, coś w rodzaju twardej ironji) oko prawe ruchliwe jak mucha, było bezsprzecznie okiem gruboskórca. W czasie pierwszego kwadransa po obudzeniu się, podczas gdy myśl pracowała nad uporządkowaniem ekscentrycznych pomysłów, które jego podświadomość w nocy wyśniła — oko to brało w posiadanie wszystkie przedmioty w pokoju. Nie było to zresztą pracą wymagającą wysiłku. Jego sypialnia była obszerna, jasna i pusta.

Łóżko stanowiło jedyny jej zbytek. Było olbrzymie, jakkolwiek jego właściciel sypiał w niem sam, niskie, wsparte na stopniu estrady i zarzucone mnóstwem drogocennych futer. — Podszewki były zdobne w wytworne koronki, a prześcieradła tak cienkie, że bez trudu dałoby się je przeciągnąć przez ogniwa platynowego łańcucha, którym sir Oswill kazał okuć swe lewe ramię. Na tych wspaniałych futrach i wytwornej bieliźnie sir Oswill przeciągał silne ciało, wychudłe od sportów i wytatuowane od szyji do kolan. Arabeski tatuowania tworzyły na jego ciele rodzaj tuniki o krótkich rękawach, rysunki bowiem urywały się powyżej łokci. Jeden z monarchów, do niedawna panujących, kazał ozdobić swój tors rysunkiem, przedstawiającym polowanie na lisa. Zwierzę właśnie znikało w norze. Na plecach i wokół bioder tego władcy pędziły w galopie ogromne konie. Oswill był usiany ptakami i motylami, niektóre z nich obchodziły właśnie gody miłosne. Niezniszczalny rysunek ciemnoniebieskiej barwy na tle skóry spalonej od słońca i wiatru, czynił jego ciało podobnem do chińskiego posągu z bronzu. Baronet ozdobił się tą siatką w czasie podróży do Ameryki południowej.

Fakt ten był niejako potwierdzeniem jednej z jego dziwnych manji. Oswill zajmował się fizjologją i robił różne doświadczenia na owadach. Używał zawsze w rozmowie języka francuskiego, ilekroć jednak mówił o swych „eksperymentach“ fizjologicznych, nadawał tym słowom akcent angielski i wyrażał się w sposób jowialny a jednak stanowczy. Wyglądało to tak jakby się uniewinniał z powodu swojej wyższości umysłowej, w gruncie był chorobliwie z niej dumny. Czasem słowo „fizjologiczne“ zastępował wyrazem „psychologiczne“ — oznaczało to, że rozciągnął doświadczenie na szersze dziedziny.

„Eksperymenty“... Zaokrąglał to słowo, które zdawało się pęcznieć mu w gardle i między zębami, a wyrazy „fizjologja“ i „psychologja“ syczały jak dwie żmije — uśmiechał się przytem przymuszonym zakrzepłym uśmiechem, z miną która dowodziła, że świadomie naraża się na szyderstwa innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zycyjny stosunek PPS wobec gabinetu jako całości. Opozycja ma być **zasadą postępowania wszystkich organów partji** i poszczególnych członków.

W trzeciej części rezolucja opowiada się **przeciwko zamiarom oddania własności państwowej na eksploatację prywatnemu kapitałowi.**

Czwarta i ostatnia część rezolucji protestuje **przeciw stosowaniu stosowania prześladowań politycznych(?) i systemu prowokacyjnego(!).**

Dziś dalszy ciąg obrad Rady Naczelnej PPS.

Odpowiedź rządu sowietów na notę angielską.

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 30 maja. **W odpowiedzi na notę rządu angielskiego,** zrywającą stosunki handlowe i dyplomatyczne z Rosją, **rząd sowiecki wręczył przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie Petersowi notę podpisaną przez Litwinowa.**

W nocie tej po zaznaczeniu, że krok rządu angielskiego **nie zaskoczył kierujących czynników sowieckich,** oskarża się Anglję, że zerwanie stosunków było **wynikiem celowej polityki rządu konserwatywnego w Anglji.**

Następnie rząd sowiecki **próbuje uniewinnić się z zarzutów uprawiania szpiegostwa przez swą delegację handlową** i twierdzi, że rewizja w „Arcosie" nie dała pozytywnych wyników.

Nota sowiecka utrzymuje dalej, że **powodem zerwania stosunków było niepowodzenie polityki angielskiej w Chinach** i chęć odwrócenia angielskiej opinji publicznej od tej sprawy.

W końcu nota **stwierdza gotowość utrzymania przyjaznych stosunków z narodami imperjum brytyjskiego,** zrzuca całą odpowiedzialność na rząd angielski i sądzi, że naród angielski wkrótce przywróci normalne stosunki ze związkiem republik sowieckich.

—0—

Program otwarcia międzynarodowego kongresu medycyny wojskowej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. Warszawa gości od niedzieli w murach swoich niebywałą dotychczas liczbę przedstawicieli 36 państw zagranicznych, przybyłych na międzynarodowy **kongres medycyny wojskowej.** Wszystkie języki rozbrzmiewają na ulicach miasta. Widzi się cały szereg nieznanych dotychczas w Polsce mundurów wojskowych, zwłaszcza z republik Ameryki środkowej i południowej. Na znak rozpoczęcia kongresu całą służbę garnizonową w stolicy objął wczoraj **bataljon sanitarny.** Już w niedzielę popołudniu o godz. 5 w dużej sali konferencyjnej ministerstwa spraw wojskowych odbyły się **wstępne obrady** stałego komitetu kongresu, złożonego z przedstawicieli 8 państw.

Otwarcie kongresu nastąpi oficjalnie w poniedziałek o godz. 10 rano w hollu Politechniki, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej. W uroczystości tej weźmie udział około 3.000 ludzi, rozmieszczonych w hallu i na biegnących dokoła krużgankach wszystkich piętr. Kongres otworzy szef administracji armji **gen. Konarzewski.** Po inauguracyjnem przemówieniu przewodniczącego wygłoszone zostaną mowy powitalne, poczem na przemówienia odpowie senjor delegatów zagranicznych gen. **Wladislavjowicz** z Białogrodu. Gdy uczestnicy kongresu opuszczać będą gmach Politechniki odbędzie się na placu przed gmachem masowy **wzlot 6.000 gołębi pocztowych,** które rozlecą się po całej Polsce z pozdrowieniami od kongresu. O godz. 12.30 członkowie kongresu złożą **hołd Nieznanemu Żołnierzowi.** W imieniu delegatów złożony będzie jeden wspólny wieniec o 2 metrowej średnicy z szarfami o barwach państwowych 36 państw biorących udział w kongresie.

O godz. 5 popoł. delegacje przedstawione będą na Zamku Prezydentowi Rzeczypospolitej, który podejmować je będzie herbatą. Równocześnie marszałkowa Piłsudska i wicepremjerowa Bartlowa urządzają w Pałacu Łazienkowskim przyjęcie dla pań kongresistek.

Wieczorem o godz. 9 odbędzie się raut w prezydjum Rady ministrów, wydany przez marsz. Piłsudskiego.

—0—

O zwołanie Sejmu i program prac sesji.

Warszawa, 30 maja.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem posła Głąbińskiego odbyło się w ub. sobotę zebranie przedstawicieli kilku klubów sejmowych, na którem ze względu na wiadomość o zamiarze rządu zwołania sesji ciał ustawodawczych rozważano program prac na tejże sesji. W konferencji wziął udział pos. **Głąbiński** (ZLN), pos. **Stroński** (Ch. N.), pos. **Kaczyński** (Ch. D.), pos. **Kiernik i Dębski** (Piast), pos. **Bagiński** (Wyzwolenie), pos. **Popiel** (NPR) i pos. **Niedziałkowski** (PPS).

Na zebraniu tem uznano za dojrzały do załatwienia w drodze ustawodawczej wniosek klubu PPS, zmierzający **do zmiany konstytucji** w sensie wprowadzenia postanowienia, mocą którego **Sejm mógłby rozwiązać się własną ustawą,** następnie projekt ustawy **o zgromadzeniach, projekt ustaw samorządowych,** o ile w tej sprawie istniejące jeszcze drobne różnice zdań zostaną usunięte, projekt **ordynacji wyborczej** do ciał ustawodawczych.

Z poszczególnych stron zwrócono także uwagę na konieczność załatwienia projektu ustawy, wniesionej przez ZLN **o zwalczaniu komunizmu,** wreszcie wspomniano także o ewentualnej **zmianie dekretów prasowych.**

Zgłoszenie natomiast wniosku na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie Sejmu uznano jeszcze za nieaktualne z uwagi na zapowiedzianą konferencję, która ma się odbyć w dniu 1 czerwca między prezesem Rady ministrów marszałkiem Piłsudskim a marszałkami obu Izb.

Minister Jaroszyński o wyborach w Małopolsce.

Przebywający we Lwowie z okazji zjazdu starostów województwa lwowskiego wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński, w komunikacie prasowym, dotyczącym **wyborów do samorządów,** dał obszerny pogląd sfer rządowych na tę sprawę. Powodem zarządzenia wyborów jest postulat przywrócenia ponownie samorządu we Wschodniej Małopolsce. Na podstawie opinji wybitnych prawników, uznał rząd, iż rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 1918 roku o utworzeniu IV koła wyborczego, posiada moc obowiązującą na terenie całej Wschodniej Małopolski.

Co się tyczy wyborów **we Lwowie i Krakowie** — to ze względów na statuty tych miast, wybory w nich stanowią **oddzielny problem, który jest przedmiotem studjów ministerstwa.** Decyzję w tej kwestji **poweźmie rząd w najbliższych miesiącach,** usuwając nielegalność i anormalność obecnego stanu rzeczy. W końcu komunikatu stwierdza min. Jaroszyński, że wszelkie pogłoski o odroczeniu ich terminu nie odpowiadają prawdzie.

Odbudowa wsi polskiej.

(Wywiad z ministrem robót publicznych p. Moraczewskim).

Warszawa, 29 maja.

Mimo, że siedm lat już dzieli nas od zawieruchy wojennej, rujnujące jej skutki nie zostały jeszcze całkowicie usunięte. Zwłaszcza odbudowa siedzib ludności wiejskiej w niektórych okolicach kraju posuwa się żółwim krokiem. Z tych względów zwróciliśmy się do p. ministra Moraczewskiego z prośbą o wyjaśnienie, w jakich rozmiarach zamierza rząd w b. r. prowadzić odnośną akcję.

— Ile rodzin, — zapytujemy, — nie zdołało się dotąd odbudować?

— Do chwili obecnej 53.000 rodzin mieszka w ziemiankach. Lwia ich część, bo około 43.000, przypada na 5 województw kresowych, koło 8.000 na województwa Małopolski Wschodniej, reszta zaś na pozostałe ziemie polskie.

— Jaki fundusz potrzebny jest — zdaniem p. ministra — dla dokonania całej odbudowy?

— Obliczamy, że na całkowite odbudowanie wsi polskich potrzeba jeszcze 90 miljonów złotych.

— Czy danina lasowa, która została na ten cel przeznaczona, pokryje te wydatki?

— Nie. Cała bowiem danina lasowa wyniesie około 70 miljonów zł. Dotąd z sumy tej wydano 34 milj. zł. — z czego 22.5 milj. zł. poszło na odbudowę, 11.5 milj. zaś na pokrycie niedoboru budżetowego w latach ubiegłych. Ta ostatnia pozycja będzie w r. b. zwrócona przez skarb i zostanie przekazana na cel właściwy. Dotąd z pieniędzy tych otrzymałem 3 milj. zł. W ten sposób suma, jaką państwo rozporządza na cele odbudowy wsi, wynosi 47.5 milj. zł. Sumę tę uda mi się prawdopodobnie powiększyć o kilka miljonów za pomocą rewizji wymiarów daniny lasowej, która dla pewnych obszarów została obliczona zbyt nisko. Rewizja taka została już dokonana przez międzyministerjalną komisję w województwie stanisławowskiem, wykrywając wiele nieprawidłowości, w wyniku których trzeba było dawne wymiary skasować i poczynić nowe. Obecnie zaś będzie przeprowadzona taka rewizja w woj. tarnopolskiem.

— Ile pieniędzy ma p. minister do rozporządzenia w r. b.?

— Z daniny lasowej spodziewam się w tym roku około 13 milj. zł. O ile więc skarb państwa zwróci mi, jak zapowiadał, wspomniane wyżej 11.5 milj. zł. — to w sumie będę miał około 24.5 milj. zł.

— Ile rodzin będzie można za powyższą sumę odbudować?

— Przypuszczalnie około 20.000, licząc, że każda rodzina będzie otrzymywała coś ponad 1.000 zł., a nie po tysiącu, jak dotąd.

— W jakiej formie udzielana jest pomoc?

— W formie długoterminowych, bezprocentowych pożyczek, co do spłaty których rząd z czasem określi bliżej swoje stanowisko.

Rada metropolitalna.

Z Warszawy donoszą:

Na skutek presji ze strony pewnego odłamu społeczeństwa prawosławnego w Polsce, czyniącego zarzuty władzom kościelnym, iż odstępują od dawnych tradycyi cerkwi prawosławnej i nie dopuszczają do zarządu cerkiewnego elementu świeckiego, zdecydowano taki element dopuścić.

Obecnie odbywają się w Warszawie pod przewodnictwem metropolity Dionizego i przy udziale szeregu osób duchownych i świeckich narady, w wyniku których ma powstać **stała Rada Metropolitalna,** której zadaniem ma być opinjowanie w szeregu spraw aktualnych dla kościoła prawosławnego.

Telegramy.

Program obrad piątkowej Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 maja. **Rada ministrów** wyznaczona została w bieżącym tygodniu na **piątek.** Na porządku obrad jest sprawa **umorzenia obligacyj 5-procentowej pożyczki kolejowej,** przerachowanie pożyczek udzielonych mieszkańcom miast **Kalisza oraz sprawy personalne.**

Przedłużenie zakazu wywozu zboża do września.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 maja. W jutrzejszym „Dzienniku Ustaw" ukaże się **rozporządzenie trzech ministrów w sprawie przedłużenia zakazu wywozu zboża aż po wrzesień br.**

Zamknięcie Zjazdu lekarzy wszechsłowiańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja (A). Wczoraj odbyło się uroczyste **zamknięcie pierwszego ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich w Warszawie.** Następny zjazd odbędzie się **w Pradze** w maju w r. 1928.

Na zjeździe uchwalono **statut wszechsłowiańskiego Związku lekarzy.** W skład komitetu centralnego ze strony **Polski** wchodzą: prof. Gluziński, dr. Jachimiak oraz dr. Chodźko. Zjazd warszawski zamknął przemówieniem, **wygłoszonem w języku łacińskim,** rektor uniwersytetu dr. Hryniewiecki.

—0—

Uroczystość polsko-francuska w Nantes.

Nantes, 20 maja (PAT). Przybył tu **ambasador polski p. Chłapowski,** celem wzięcia udziału w uroczystościach **francusko-polskich,** urządzanych przez związek narodowy b. kombatantów. Ambasador obecny był przy zapoczątkowaniu budowy **pierwszej łodzi podwodnej,** zamówionej we Francji **przez Polskę.** Łódź ta będzie nosiła nazwę „Deryf".

—0—

Spodziewane rozwiązanie skupczyny w Jugosławji.

Białogród, 30 maja (PAT). W kołach politycznych twierdzą, że rząd zamierza zwołać na 11 lub 18 czerwca skupczynę na sesję nadzwyczajną. Na posiedzeniu tem odczytany zostanie dekret **o rozwiązaniu skupczyny i rozpisaniu nowych wyborów** na 11 lub 18, najpóźniej 25 września br. Wiadomości te potwierdzają zarówno koła rządowe jak i opozycja.

Wybory do sobranja bułgarskiego.

Sofja, 30 maja (PAT). Dzisiaj odbywają się **w całej Bułgarji wybory do sobranja.** Walka wyborcza toczy się w sposób bardzo **gwałtowny.** Dzienniki opozycyjne donoszą o licznych aktach **terroru** ze strony władz, rząd jednak dementuje te wiadomości. Partja rządowa spodziewa się, że **z 273 mandatów uzyska 170.**

Swoboda należenia do związków pracodawców i robotników.

Genewa, 30 maja (PAT). Komisja dla spraw swobody tworzenia **związków zawodowych robotników i pracodawców przyjęła** 18 przeciw 17 głosami wniosek delegata szwajcarskich **pracodawców Tzauta,** aby do układu międzynarodowego w sprawie prawodawstwa, dotyczącego związków zawodowych, wprowadzić postanowienie, **zwalniające robotników** względnie **pracodawców** od obowiązku należenia do organizacji zawodowej. Następnie **uchwalony** został wniosek delegata robotników francuskich **Jouhaux,** że zarówno robotnicy jak i pracodawcy winni **mieć możność wstępowania do dowolnych organizacyj według swego wyboru.**

Próba powszechnego strajku pocztowców w Austrji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń 30 maja. **Rokowania pomiędzy urzędnikami pocztowymi** a rządem związkowym **w Austrji przybrały niepomyślny obrót.** Jest bardzo prawdopodobnem, że o ile rząd będzie w dalszym ciągu obstawał przy swoich propozycjach, **może wybuchnąć strajk generalny** wszystkich funkcjonarjuszów poczt w Austrji.

—0—

Demonstracja czy psota?

Paryż, 30 maja (PAT). Ub. nocy **nieznani** sprawcy **wybili kamieniami szyby w tutejszym konsulacie angielskim.**

Częściowa mobilizacja w Rosji.

Paryż, 30 maja (PAT). Agencja Havasa donosi na podstawie informacyj dzienników angielskich, jakoby Sowiety **zmobilizowały część roczników.**

—0—

Wysyłka wojsk japońskich do Chin.

Tokio, 30 maja (PAT). Rząd japoński postanowił wysłać **2000 żołnierzy z garnizonu mandżurskiego do Szang Tung,** celem ochrony interesów japońskich. Oprócz tego wysłane zostaną **posiłki marynarki.**

Zwycięski pochód wojsk Yang-Tsena.

Pekin, 30 maja (PAT). W okolicy miasta Ju-Czen w prowincji Honan, toczy się **wielka bitwa pomiędzy wojskami gen. Jang Tsena a wojskami komunistycznemi.** Wojska północne **posuwają się w dalszym ciągu ku Hankau,** nie napotykając na silniejszy opór.

Szanghaj, 30 maja (PAT). Wojska gen. Jang Tsena **zdobyły podobno Czang Czu.** Wojska pobitej armji Hankau **uciekają w popłochu.**

Lindbergh w Londynie.

Londyn, 30 maja (PAT). Przybył tu wczoraj o godz. 6 popoł. lotnik Lindbergh. Tłum publiczności, zgromadzony na lotnisku w Croydon, w chwili, gdy koła samolotu dotykały ziemi, rzucił się w kierunku samolotu, przerywając ogrodzenie. Wobec tego Lindbergh wzniósł się ponownie w powietrze i krążył przez dłuższą chwilę, dopóki policja nie usunęła publiczności. Nakoniec wylądował wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu, który liczył około 100 tysięcy.

Dział giełdowy.

Kraków, 30 maja.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja naogół utrzymana. Zainteresowanie niewielkie, dla niektórych tylko papierów ciężkich jak Jaworzno, Bank Polski, Cegielski i Zieleniewski. Obroty naogół słabe, nastrój wyczekujący, kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22—22'25, Jaworzno 23—23'25, Cegielski 45'50—56'50, Elektrownia 46'50, Chybie 6.80—6.85, Chodorów 143, Siersza Górnicza 6.85—6.95, Lokomotywy 1.85—1.95, Gazy Wschodnie 29.5—30, Bank Polski 150, Tohan 0.67—0.69, Azot 2.10—2.15.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zainteresowanie słabe pokrywa dostatecznie podaż, przy małych obrotach. W Krakowie got. 8.92'75—8.93, czeki bank. 8.94'50—8.95, w Warszawie got. 8.92'50—8.92'75, czeki 8.94, Lwów got. 8.92—8.92'50, czeki 8.94'50, w Katowicach got. 8.92'75—8.93'25, czeki 8.94'50.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez większych zmian, przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. dolarową 8.89 za czeki na Nowy Jork 8.91.

—0—

Wiedeń, 30 maja. Naprężenie z powodu zbliżającego się ultima na giełdzie berlińskiej oraz pogłoski o akcji angielskiej przeciw Rosji w związku z wyruszeniem eskadry angielskiej, spowodowały tendencję wstrzemięźliwą na giełdzie wiedeńskiej. Naogół panował nastrój słaby. Liczne papiery zniżkowały. W kulisach ruch był żywy, przyczem niektóre papiery zwyżkowały, w tem węgierskie i Karpaty. Słabsze były Alpiny. W dalszym przebiegu sytuacja nie uległa zmianie. W kulisach ruc uspokoił się.

Siersza Górnicza 5.5, Portland 54, Karpaty 34.25, Galicja 126, Nafta 13.6, Schodnica 11, Alpiny 44.6, Gal. Bank Hipoteczny 1.15, Fanto 9.5, Zieleniewski 17.7.

—0—

Zurych, 30 maja (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.35¾, Londyn 25.24½, Nowy Jork $5.19\frac{11}{16}$, Belgja 72.22½, Włochy 28.38, Hiszpanja 91.30, Holandja 208.10, Berlin 123.16, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139, Oslo 134.80, Kopenhaga 138.82½, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.62, Białogród 9.13½, Ateny 6.86, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 3.22, Helsingsfors 13.07½, Buenos Aires 220,

Na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

Warszawa, 30 maja.

Warszawski komitet wykonawczy uczczenia prochów Juljusza Słowackiego wydał następującą odezwę:

Dreszcz olbrzymi zbiec winien całą Polskę wszerz i wzdłuż, od bursztynowych Bałtyku fal po Tatr skaliste wyżyny, od macierzystych Ikwy i Wilji po zachodnie Warty — i czaty. Ta trumna, idąca ku nam, winna stać się jedynym punktem, ku któremu w skupionem zapatrzeniu zwracać się będą wszystkie serca i dusze. Miesiąc, który nas dzieli od jej przybycia, winien być dobą zbożnego, pilnego gotowania się na wielką chwilę, uprzytamniania sobie najpotężniejszych błyskawic ducha poety, uświadamiania tych ubogich duchem którzy do dziś mało o nich wiedzą, przyczynienia się wszystkich, każdego, do godnego, dostojnego, radosnego świętych relikwij powitania.

A gdy rozpocznie się triumfalna powrotu droga, gdy wiejący polską banderą statek wojenny zabierze czcigodne brzemię ze skalnego cypla ziemi francuskiej, winno rozpocząć się zdyszane oczekiwanie, całe szelestne od serc bicia, od szeptów i gwarów: „już są tam... już tu"...

A gdy później poniesie królewskie zwłoki poety praojczystej Wisły płowa fala, już nie duchem tylko towarzyszyć im winniśmy: tłumy snadź całe zbiegać się będą na rzeki wybrzeża, aby kornie patrzeć, jak wraca wielkość, jak wraca niezłomność, jak wraca słowa potęga.

A gdy wreszcie statek, odtąd pamiętny, przybije u wybrzeża stolicy, kędy wracająca trumna mocarza po raz pierwszy dotknie ziemi ojczystej, wszystko spłomienić się winno w jeden żar ukochania i czci — i Warszawa, ta, ku której wygnaniec-poeta najczęściej myślą ulatał, o której „u nas" mówiąc myślał, przyjmie święte prochy uroczystem modlitewnem, kornem milczeniem, przerywanem jeno biciem dzwonów wszystkich, salw rozhukami i radosnym muzyk zaśpiewem.

I odświęci się snadź wielki, istotny, podnoszący dusze dzień skupionego zapału. Zmilkną wszelkie zgiełki i ruchy miejskie, ustaną rozrywki i prace, ulice wypełnią się jedynie cichemi, kornemi pielgrzymkami ku katedrze świętojańskiej, gdzie przez dzień i noc całą składać będzie można hołd zwłokom poety. W milczeniu tem ogromnem spotęguje się komunja duchowa z pieśni archaniołem — i choć nazajutrz odprowadzimy, nie bez żalu cichego wielbione prochy na dalszą drogę ku wawelskiemu relikwiarzowi narodowemu, w którem spoczną na wieki, — lecz po tym dniu i tej nocy pozostanie i dla stolicy cząstka — snadź nienajmniejsza.

* * *

Warszawski Komitet Wykonawczy uczczenia powracających do ojczyzny prochów Juljusza Słowackiego, który wnet rozrośnie się w szerszy Komitet Stołeczny, wszczął już od szeregu dni pilne prace przedwstępne celem nadania temu wielkiemu świętu narodowemu należytej powagi, gorącości i dostojeństw. Dziś, ogłaszając powyższą odezwę, Komitet zwraca się do wszystkich obywateli polskich, aby, w miarę sił i możności każdego, chcieli spółdziałać z jego poczynaniami i poparli w jak najszerszym zakresie jego zadania, zmierzające ku złożeniu czci należnej majestatowi Króla-Ducha.

Warszawa, w maju 1927 roku.

(—) Berent Wacław, Kaden Bandrowski Juljusz, Dębicki Zdzisław, Jabłoński Władysław (V. Przewodniczący), Jaroszewicz Władysław, Krzywoszewski Stefan, Lechoń Jan (sekretarz), Libicki Stanisław, X. Niemira Karol, Oppman Artur, Przesmycki Zenon (Przewodniczący), Rogaczewski Bogumił, gen. Rożen Władysław, Sieroszewski Wacław, Staff Leopold, Strug Andrzej, Szymanowski Karol, Kom. Świrski Jerzy, Tichy Karol, pułk. Ulrych Juljusz, Ujejski Józef, Wierzyński Kazimierz.

Kraków wobec uroczystości Słowackiego.

W sobotę wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie **subkomitetu obchodowego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego** pod przewodnictwem wicepr. Schneidra. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i zawodowych, związków zawodowych, wojskowości i t. p. Między innymi senator Englisch i członkowie P. P. S. wystąpili z wnioskiem, aby komisja obchodowa zwróciła się z prośbą do marszałka Piłsudskiego o przesunięcie terminu pogrzebu na 29 czerwca, w którym robotnicy, jako w dzień świąteczny, mogliby gremjalnie oddać hołd zwłokom wieszcza. Wniosek ten uchwalono.

Następnie powołano członków do poszczególnych sekcyj, jak obchodowej, straży obywatelskiej i in.

W sobotę także odbyła się w województwie krakowskiem konferencja w sprawie utrzymania należytej czystości i wyglądu zewnętrznego miasta, ulic domów i sklepów, wobec zbliżającego się pogrzebu Słowackiego i spodziewanego przyjazdu wielutysięcznych rzesz z całego kraju. Postanowiono, że Izba handlowa i Kongregacja kupiecka wpłyną na kupców, aby odświeżyli i odnowili swoje lokale, zaś województwo poczyni starania u władz rządowych o udzielenie kredytów na remont domów i odnowienie fasad. W konferencji, w której przewodniczył wojewoda Darowski, wzięli udział: wicewojewoda **Morawski,** nacz. wydziału bezpieczeństwa, maj. Dziadosz, wiceprez. dr. Wielgus, dyrektor policji dr. Styczeń, dyrektor Izby handlowej dr. Beres, prof. Witkiewicz z ramienia Muzeum techn. przem., delegaci Kongregacji kupieckiej, oraz stowarzyszeń właścicieli realności.



Wycieczka Rady miejskiej na Wolę Justowską dla zbadania robót koło rozbudowy parku miejskiego.

Przygotowania w Paryżu. do transportu zwłok.

W Paryżu otwarto grób Juljusza Słowackiego i stwierdzono, że trumna, aczkolwiek drewniana, była zachowana dobrze. Ekshumacja nastąpi dnia 15 czerwca. Szczątki będą umieszczone w potrójnej trumnie: sosnowej, metalowej i hebanowej, poczem będą przewiezione do kościoła polskiego, a następnie wystawione w ambasadzie polskiej, poczem z Cherbourga nastąpi eksportacja do Polski okrętem „Wisła". Dnia 15 czerwca na ceremonję eksportacji przybędzie do Paryża minister Zaleski.

Prezydent Rzeczypospolitej w Tarnowie.

Żywiołowe manifestacje na cześć Prezydenta Państwa. — Święto pułku ziemi tarnowskiej.

Tarnów, 30 maja.

Wczorajsze uroczystości w Tarnowie miały wprost wyjątkowy charakter masowej manifestacji na cześć prezydenta Rzplitej, tchnącej głęboką serdecznością i oddaniem, ujawnionemi z żywiołową siłą i bezpośredniością. Całe miasto było udekorowane, nawet na małych, ubogich domkach znać było samorzutną inicjatywę obywatelską, by przystrojeniem i dekoracją dać wyraz radości z powodu przyjazdu najdostojniejszego a tak drogiego gościa. Masowy występ dzieci, biało ubranych, z których każde trzymało chorągiewkę i kwiaty, czynił ujmujące wrażenie i powiększał nastrój owej serdecznej atmosfery, jaką na każdym kroku czuć było w odnoszeniu się mieszkańców do zwierzchnika państwa.

Szczere uczucia mieszkańców Tarnowa dla prezydenta kraju i ich bezwzględne oddanie się osobie prezydenta można zrozumieć na tle żywotności i ruchliwości miasta, ujawnionej w ostatnich czasach. Wiadomo, jak silnie Tarnów zerwał się ostatnio do życia, wysuwając się na czoło miast prowincjonalnych w kraju. Miasto ujawniło wybitnie swą ideowość, podejmując myśl sprowadzenia do kraju zwłok generała Bema i stając jako pionier przypomnienia górnych tradycyj armji polskiej na terenie międzynarodowym, a potem energją, sprężystemi zabiegami i wielką ofiarnością zdobyto ogromną budowę fabryk azotowych i łączących się z tem różnych wielkich inwestycyj, zapewniając sobie świetne widoki rozwoju i podwaliny materjalne, które przy ujawnionej już swojej inicjatywie i zapale miejscowych działaczy potrafi niewątpliwie dobrze użyć dla ogólnego dobra. W mieście wiadomo też było, jak pomocnym dla zabiegów Tarnowa okazał się sam prezydent Rzplitej. Do tego trzeba dodać, że Tarnów jest pierwszem miastem w Małopolsce, które odwiedził p. prezydent Mościcki. To też zrozumiałe jest, że na takiem podłożu przyjmowanie prezydenta państwa miało charakter żywiołowej serdeczności.

Sama ceremonja przyjęcia była dobrze zorganizowana przez miejscowe władze, ale też ludność wydatnie pomagała władzom, współdziałając z całym zapałem i własną inicjatywą.

Bez przesady też trzeba powiedzieć, że p. prezydent Mościcki po swym pobycie w Tarnowie zabrał ze sobą serca wszystkich mieszkańców. **(ig).**

PODRÓŻ Z KRYNICY DO TARNOWA.

Tarnów, 30 maja (PAT). Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj rano wraz ze świtą z Krynicy i udał się automobilem do Tarnowa na uroczystość 16 p. p., witany po drodze **entuzjastycznie przez okoliczną ludność wiejską.** W Zakliczynie chłopi wystawili **bramę tryumfalną, trzymając wzdłuż drogi szpaler,** wśród którego stały delegacje poszczególnych gmin z wójtami na czele. W chwili przejazdu p. prezydenta ludność miejska w niektórych miejscach klękała, chyląc czoła przed Majestatem Rzplitej.

POWITANIE W TARNOWIE.

O godz. 10 rano głosy syren kolejowych i bicie dzwonów miasta obwieściły **przybycie Prezydenta Rzplitej do Tarnowa.** Przed kościołem O. O. Misjonarzy ustawiono **monumentalną bramę triumfalną,** przyozdobioną sztandarami i emblematami państwowemi. U wejścia do miasta koło bramy triumfalnej zebrali się reprezentanci **wszystkich władz państwowych i autonomicznych, duchowieństwo z bisk. Wałęga,** delegacje **wojskowości, rada miejska w komplecie,** okoliczne **ziemiaństwo, cechy, stowarzyszenia** społeczne i kulturalne, **gmina izraelicka,** delegacje **związku legjonistów, Strzelca, Sokoła,** szkoły, oraz **olbrzymie tłumy** publiczności. Młodzież szkolna uformowana w długie szpalery powiewała chorągiewkami i obsypywała Prezydenta polnem kwieciem. Automobil Prezydenta otaczała liczna banderja krakusów w barwnych strojach. Przed bramą triumfalną stała kompanja honorowa 16 pp. z orkiestrą i szwadron 5 p. s. k. W momencie przyjazdu Prezydenta orkiestra odegrała hymn państwowy. Prezydent wysiadł z automobilu w towarzystwie adjutantów generalnych płk. Zahorskiego, szefa kancelarji M. S. Wojsk. ppłk. Becka, kpt. Nagórnego i rtm. Jurgielewicza, mając u boku **wojewodę Darowskiego, gen. Wróblewskiego,** szefa szt. płk. **Bolesławicza,** szefa wydziału bezpieczeństwa majora **dr. Dziadosza,** dowódcę 16 p. p. płk. **Dragata,** zastępcę dowódcy ppłk. **Wyrwińskiego** (z ramienia wojskowości sprawującego nadzór nad całą uroczystością) i komendanta wojewódzkiego policji **Pilcha.** Starota p. **Krupiński** przedstawił Prezydentowi delegacje władz, poczem **burmistrz m. Tarnowa dr. Kryplewski** powitał Prezydenta w imieniu miasta i wręczył Mu starodawnym zwyczajem chleb i sól. Prezydent wśród żywiołowych manifestacyj tłumu odjechał do gmachu starostwa. Po krótkim odpoczynku udał się Prezydent na **uroczystość wręczenia sztandaru 16 p. p.**

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 16 P. P.

Na boisku kl. sp. Tarnovia odbyła się msza święta, celebrowana przez **ks. gen. Niezgodę** w obecności **biskupa ks. Wałęgi i całej kapituły.** Z pośród dostojników byli obecni: Woj. **Darowski,** posłowie **Matakiewicz, Czuj,** marsz. **Bojko,** gen. **Wróblewski,** gen. **Bijak,** baron **Konopka, Goetz-Okocimski,** dr. **Brzeski,** burmistrz Brzeska i wielu innych.

Po mszy św. ks. biskup Wałęga wygłosił okolicznościowe kazanie do żołnierzy wskazując im na przykłady **bohaterstwa naszej armji** w przeszłości i w ostatnich walkach, nawołując do chrześcijańskiego spełnienia **twardych obowiązków żołnierskich** dla dobra państwa. Po tej uroczystości poświęcenia sztandaru i wbijania gwoździ, 16 pp. **złożył przysięgę na wierność ojczyźnie i swemu sztandarowi.** Następnie Prezydent udał się do koszar 16 pp., gdzie powitany żywiołowo przez żołnierzy, spożył z nimi obiad.

UCZTA W SALI ZWIERCIADLANEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Z koszar udał się Prezydent do Kasy Oszczędności na obiad, wydany na jego cześć przez **Komitet Obywatelski** w pięknej sali zwierciadlanej. W czasie obiadu wygłosił pierwszy przemówienie **starosta Krupiński,** jako przewodniczący Obywatelskiego Komitetu powiatów tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego, który ufundował sztandar 16 pp. Wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, entuzjastycznie podjęty przez zebranych. Następnie przemawiał w imieniu 16 pp. i całej załogi tarnowskiej dowódca **pułk. Dragat,** wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. **Burmistrz miasta dr Kryplewski wzniósł toast na cześć marszałka Piłsudskiego,** jako tego, który całe życie poświęcił walce w obronie ideałów, widniejących na chorągwi pułkowej, w obronie honoru i ojczyzny. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę". Toast burmistrza Kryplewskiego przyjęto burzliwą **manifestacją na cześć marszałka Piłsudskiego.**

Następnie zabrał głos **p. Prezydent Mościcki.**

MOWA PREZYDENTA.

Dzisiejsza uroczystość, która jest znamiennym dniem w historji 16 pp. ziemi tarnowskiej, a także i tutejszego społeczeństwa, napawa mnie dużą radością. Oto w dniu dzisiejszym społeczeństwo miejscowe w dowód **głębokiej łączności między armją a narodem** ofiarowało swemu żołnierzowi chorągiew pułkową, która stanowi symbol honoru i poświęcenia żołnierza dla Ojczyzny. Żądam od żołnierzy 16 pp., by symbolu tego bronili do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi, jak im nakazuje przykazanie żołnierskie. Wierzę niezłomnie, że gdyby zaszła tego potrzeba, w wykonaniu tej powinności wesprze armję **cały naród,** tak, jak dzisiaj reprezentanci tutejszego społeczeństwa dają świadectwo że żołnierz polski jest **wykładnikiem siły całego narodu,** jego siły moralnej i siły materjalnej. Siła moralna jest wyrazem ducha i nastroju narodu, siła materjalna — wykładnikiem wartości gospodarczych kraju. Gdy za armją stoi kraj, o miljonach warsztatów pracy, gdy podnosi się ogólny dobrobyt obywateli, żołnierz polski w chwili konieczności obrony granic tem łatwiej i tem pewniej spełnia swe szczytne zadanie. Dlatego też z całym naciskiem podkreślam konieczność **intensywnej codziennej pracy** nad podniesieniem i szybkim rozwojem naszego życia we wszystkich jego dziedzinach. Jestem pewny, że Polska w niedługim czasie **powiększy znacznie** swe warsztaty twórczej pracy gospodarczej. Wówczas i żołnierz nasz oprócz siły moralnej społeczeństwa korzystać będzie z niewyczerpanych zasobów materjalnych dla obrony tego symbolu który dziś 16 pp. wręczyłem. Miło mi te wskazania ogólne wypowiedzieć **tu w Tarnowie, którego społeczeństwo tak niedawno dało wyraz prawdziwemu zrozumieniu tych najżywotniejszych interesów państwa,** co bezwzględnie znajdzie jak najszersze uznanie całego kraju. W końcu przemówienia Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył, że to wielkie przyjęcie urządzone przez **obywatelstwo miasta Tarnowa** jest wyrazem uczuć dla państwa oraz rękojmią zgodnej pracy tutejszego społeczeństwa dla dobra i chwały Rzeczypospolitej".

ODJAZD PREZYDEENTA.

Po skończonych uroczystościach Prezydent Mościcki żegnany owacyjnie odjechał o godz. 16 w drogę powrotną do Spały.

PREZ. MOŚCICKI I MARSZ. PIŁSUDSKI OBYWATELAMI HONOROWYMI M. TARNOWA.

We czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w udekorowanej i rzęsiście oświetlonej sali posiedzeń w obecności zastępcy rządu starosty **Krupińskiego** i wszystkich członków Rady. Burmistrz dr Kryplewski przywitawszy obecnych postawił wniosek o nadanie **obywatelstwa honorowego miasta Tarnowa Prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu** oraz o nazwanie ul. Chyszowskiej ulicą Prezydenta **Mościckiego.** Zaznaczyć należy że w Tarnowie jest już od 1919 roku **ul. Piłsudskiego** jedna z najpiękniejszych ulic miasta. Rada przyjęła wniosek **jednomyślnie wśród burzliwych oklasków.**

Z pobytu przedstawicieli światowych ajencji prasowych w Krakowie.

Kraków, 30 maja.

W sobotę przedstawiciele światowych agencyj informacyjnych po śniadaniu w Hotelu Francuskim, zwiedzali, oprowadzani przez prezesa Muczkowskiego, dr Morelowskiego i p. Pusłowskiego zabytki Krakowa. Po śniadaniu, wydanem przez PAT o godzinie 12.30, goście udali się do Wieliczki, gdzie zwiedzili

tamtejsze saliny, poczem podejmowani byli podwieczorkiem przez władze salinarne i miejskie.

Po powrocie z Wieliczki o godz. 8 wieczorem Syndykat Dziennikarzy Krakowskich z prezesem dr Antonim Beauprem, red. Michałem Konopińskim, dr Flachem, red. Haeckerem na czele, podejmowali przedstawicieli agencyj zagranicznych w salach Starego Teatru.

W czasie bankietu powitał gości dr Beaupre imieniem Syndykatu, wicewojewoda dr Morawski im. rządu, pułk. Boerner w zastępstwie gen. Wróblewskiego im. wojskowości.

Na te powitalne przemówienia odpowiedział bardzo serdecznie dyrektor agencji Havasa p. André Meynier, podnosząc wielkie wrażenie, jakie uczynił na nim średniowieczny Kraków i Wieliczka, tysiącletnia kopalnia soli, ale i pracy i trudu polskiego.

W bankiecie uczestniczyli wicepr. miasta Krakowa dr Wiedgus, prezydent poczty Jarczewski, rektor dr Marchlewski, rektor dr Kostanecki, prof. dr Jan Dąbrowski, prof. dr Kot, prof. Dębowski, prof. Jachimecki, dr Jan Górski i panie: Franciszkowa Potocka, redaktorowa Haeckerowa, Kostanecka, Starzewska, Tchórznicka, Balowa z Tuligłów, Jachimecka i Korsakowa.

W bardzo miłym nastroju przeciągnął się bankiet do północy.

Córka i matka popełniły samobójstwo.

Warszawa, 30 maja (A). Dnia 16 maja rzuciła się z 4 piętra Dorota Stefanja Tylko, studentka uniwersytetu warszawskiego, ponosząc śmierć na miejscu Wypadek ten wstrząsnął tak głęboko matką jej, 54-letnią Heleną, że wczoraj popełniła z rozpaczy po stracie córki samobójstwo, **odbierając sobie życie przez zażycie trucizny.**

Główne władze górnicze w Krakowie.

Główna dyrekcja przedsiębiorstw górniczych w Krakowie.

Jak się „Il. Kur. Codz." z dobrze poinformowanej strony dowiaduje, wskutek starań gminy m. Krakowa, względnie memorjałów prezydjum miasta, wniesionych do rządu przez prezydjum miasta, udało się przekonać odpowiednie sfery decydujące o konieczności **zcentralizowania w Krakowie naczelnych władz górniczych wszystkich trzech zagłębi:** krakowskiego, dąbrowskiego i śląskiego. Projekt ten **uzyskał już odpowiednią sankcję** i rozpoczęto przygotowania do zorganizowania w Krakowie **głównej dyrekcji przedsiębiorstw górniczych.** (Sprawa ta znana jest Czytelnikom „N. Reformy" ze sprawozdań krak. Rady miejskiej i memorjałów prezydjum m. Krakowa, wniesionych do rządu. Prz. red.).

KRONIKA.

Kraków, 30 maja.

Arcybiskup Hlond kardynałem.

Z Rzymu donosi PAT.:

Na ostatnim tajnym konsystorzu mianowany został kardynałem arcybiskup poznański i gnieźnieński **Hlond.**

Nadto mianowano kardynałem arcybiskupa Malines'a.

Zjazd rolników krakowskich w Puławach.

Abiturjenci Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego zwołują zjazd koleżeński w Puławach na dzień 17 czerwca r. b., przyczem zamierzone jest zwiedzenie państwowego Instytutu Naukowego Gospodarczego miejskiego. Program 1 dnia obejmuje zwiedzenie wydziałów Instytutu i pola hodowli roślin na Kępie, dzień 18 czerwca przeznaczono na zwiedzenie pola hodowli roślin na Górnej Niwie, Zakładu drzew owocowych itp., 19 czerwca zaś na zwiedzenie stacji zootechnicznej w Borowinie i szkoły hodowlano-rolniczej w Dęblinie, poczem nastąpi ewentualnie wspólny wyjazd do Krakowa

Konie na ranne pociągi w dniu 17 czerwca (stacja Puławy) i do objazdów, oraz niewykwintne noclegi zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do administracji Instytutu na imię p. Ludwika Ostromęckiego.

Emerytura honorowa dla Orkana

(Kap.) Rada przyboczna komisarza rządu w Zakopanem jednomyślnie uchwaliła przyznać piewcy Podhala, Władysławowi Orkanowi, w hołdzie w związku z jego tegorocznym jubileuszem, honorową emeryturę w kwocie 2.400 zł. rocznie i pokryć ją w połowie z funduszu uzdrowiskowego, uwzględniając ją już w tegorocznym budżecie. Drugą połowę pokryje fundusz gminny, na razie z bużetu na cele kulturalne. Co zaś do lat następnych, Rada przyboczna zwróciła się do przyszłej Rady gminnej, by dotację tę utrwaliła.

Wymiana więźniów politycznych z sowietami.

Z Warszawy donoszą: Pomiędzy rządem polskim i sowieckim toczą się za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża rokowania o wymianę szeregu więźniów politycznych.

Chodzi tu o **32 Polaków,** których wydać ma Polsce rząd sowiecki i o **9 więźniów-komunistów,** których wydać mają władze polskie sowietom.

Rokowania, toczące się już od dłuższego czasu, dobiegają końca.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół średnich.

W wyniku okólnika Ministerstwa W. i O-świecenia P. o kursach wakacyjnych, w oznaczonym terminie napłynęła odpowiednia ilość zgłoszeń na kursy: polonistyczny, historyczny i matematyczny. Wobec tego Ministerstwo przystępuje do zorganizowania tych trzech kursów: z języka polskiego, z historji i matematyki. Dyrekcje szkół średnich (gimnazjów i seminarjów nauczycielskich) mogą w dalszym ciągu przesyłać bezpośrednio do Ministerstwa zgłoszenia nauczycieli na wymienione trzy kursy. Należy przypomnieć, że kursy wakacyjne w r. b. wyjątkowo są opłacane przez samych nauczycieli. Opłata ta nie przekroczy 200 zł. od osoby.

Straszny pożar stodoły ze śpiącymi żołnierzami.

Z Poznania donoszą: W nocy na 28-my bm. wybuchł w Kunowie w pow. śremskim **pożar w stodole, w której spali żołnierze** 59 p. p., odpoczywający w marszu ćwiczebnym z Krotoszyna do Biedruska. Pożar rozszerzył się **z niesłychaną szybkością,** tak, iż mimo natychmiastowego alarmu **3 żołnierze zostali zwęgleni, 4 zmarło wskutek poparzenia w szpitalu, 15 walczy ze śmiercią,** a **14 jest ciężko poparzonych.**

Przyczyną wybuchu pożaru była prawdopodobnie nieostrożnie zapalona zapałka lub niedopałek papierosa rzucony na siano.

Grad wielkości kurzego jaja na Litwie.

Z Kowna donosi AW: W rejonie **Kiejdan i Radzileszek rozpętała się gwałtowna burza,** która w ciągu kilku minut **zasypała okolicę olbrzymiej wielkości gradem,** którego bryłki miały przeciętną wielkość **kurzego jaja, przenoszące 20 gramów wagi. Grad zniszczył doszczętnie zasiewy,** pustosząc inspekty, sady owocowe, a nawet niszcząc oranżerje. **Kilku ludzi zostało rannych** przez bryłki gradu.

Delegacja sowiecka opuszcza Anglję.

Z Londynu donoszą:

Okręt, na którym miał odjechać z Londynu szereg funkcjonarjuszów sowieckich, nie odpłynie przed wtorkiem ze względu na to, że załadowanie okrętu potrwa parę dni. — 40-tu funkcjonarjuszów sowieckich, którzy pracowali w biurach delegacji handlowej, odjechało w sobotę wieczorem na pokładzie handlowego statku rosyjskiego, udając się do jednego z portów bałtyckich.

Katastrofa największego parowca amerykańskiego.

Z N. Jorku donoszą:

Największy parowiec amerykański „Malolo", który podczas próbnej jazdy zderzył się podczas mgły z norweskim statkiem „Christensen", przebity dzióbem okrętu norweskiego, **zatonął w ciągu 2 godzin wraz z załogą, liczącą 310 ludzi.** Wezwane na pomoc sygnałami iskrowemi okręty „Mauritania" i „Prezydent Roosevelt" przybyły już za późno.

———o§o———

INSPEKCJA SANITARNA MIAST W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. W ubiegłym tygodniu dokonana została inspekcja sanitarna miast woj. krakowskiego. Komisja z radcą ministerstwa, drem Tubiaszem i inspektorem drem Jankiewiczem na czele, zwiedziła Chrzanów. Oświęcim, Niepołomice, Bochnię, Brzesko i Tarnów. Stwierdzono, że stan czystości wszystkich tych miast pozostawia wiele do życzenia. Stosunkowo najlepiej prezentowała się Bochnia. Wydano na miejscu zarządzenia, aby ulice były sprzątane natychmiast po targu. Zażądano intensywniejszej pracy od lekarzy miejskich, którzy nie zawsze stoją na wysokości zadania, a pozatem ukarano szereg osób za stwierdzenie u nich nieporządków sanitarnych.

ZJAZD NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW. odbędzie się w Krakowie dnia 5 czerwca b. r.

DOM ZDROWIA KOLEJARZY OKRĘGO KRAKOWSKIEGO Jak się dowiadujemy, w dniu 5-go czerwca b. r. odbędzie się poświęcenie Domu Zdrowia pracowników kolejowych okręgu krakowskiego w Krynicy. Dom ten powstał dzięki inicjatywie i gorliwym zabiegom prezesa kolei, inż. Barwicza. Dom ten urządzony jest według nowoczesnych wymogów i posiada 30 pokoi o dwóch łóżkach. Przy domu również utworzoną zostanie kuchnia, gdzie pensjonarjusze będą mogli otrzymywać całodzienne utrzymanie po minimalnych cenach. Jak słychać, prezes Barwicz projektuje w najbliższej przyszłości budowę podobnych domów w Rabce i w Zakopanem.

PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ. Na posiedzeniu Rady miasta, które odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu w nadchodzący czwartek o godz. 5 po południu, rozpatrywana będzie m. i. sprawa podwyżki taryfy tramwajowej, oraz szereg spraw regulacyjnych.

ZJAZD ZWIĄZKU KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów i opiekunów Kół krajoznawczych młodzieży, połączony z wystawą prac młodzieży. Organizacją Kół krajoznawczych młodzieży zajmuje się Pol. Tow. Krajoznawcze. Do Związku należy obecnie około 100 kół młodzieży, skupiających przeszło 5000 członków. Organem kół jest miesięcznik „Orli Lot", który zamieszcza przeważnie materjały krajoznawcze przez młodzież zebrane. Organizatorem i przewodniczącym Związku jest prof. L. Węgrzynowicz.

ODWOŁANIE KIERMASZU TOW. RATUNKOWEGO. Festyn i kiermasz krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego, zapowiedziany na dzień 12 czerwca i na dni następne, nie odbędzie się i odłożony zostaje na później z powodu nader nie korzystnych warunków atmosferycznych.

Festival na Wawelu w dn. 11 czerwca b. r., oraz match piłki nożnej na wszystkich boiskach sportowych w dniu 12 czerwca odbędą się zgodnie z poprzedniemi zapowiedziami.

RUCH MIĘSNY W KRAKOWIE. Na targowicę miejską od 21 do 27 b. m. spędzono ogółem 2000 zwierząt. Za 1 kg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.70—3.20. Spęd był średni, jakość spędzonego towaru dobra. Ceny w porównaniu z ubiegłym tygodniem, nieco zwyżkowe. Wszystkie doprowadzone sztuki sprzedano. W tem na konsumcję miejscową 1.959 sztuk, zaś na konsumcję innych gmin kraju 36.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. Miejski urząd zdrowia zanotował w czasie od 20 do 28 b. m. 12 wypadków zachorowań na szkarlatynę, 4 na dyfterję i po jednym wypadku na różę i różyczkę.

ZARAZA PRYSZCZYCY W KRAKOWIE. Z powodu stwierdzenia pryszczycy w Krakowie — magistrat zamknął całą dzielnicę Płaszów dla obrotu zwierzętami racicowemi, t. j. wzbronił wprowadzania, wyprowadzania i przeprowadzania zwierząt racicowych przez tę dzielnicę, jak również wydawania paszportów na te zwierzęta. Nadto magistrat wydał właścicielom obór, nawiedzonych chorobą specjalne zarządzenia, jak używania i wydawania poza dom mleka w stanie surowym, wpuszczania do domów osób obcych, wypędzania na pastwiska bydła i t. p. Nad wykonywaniem tych zarządzeń czuwa lekarz weterynaryjny z organami pomocniczymi. Magistrat przestrzega przeto publiczność przed nabywaniem z Płaszowa mleka w stanie surowym z obór dotkniętych pryszczycą, albowiem mleko to może podobną chorobę wywołać u ludzi.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza kobietę niestwierdzonego dotychczas nazwiska, która zasłabła nagle wczoraj przy ul. Bonifraterskiej.

WŁAMANIE DO GARAŻU. Przed kilku dniami donosiliśmy, że nieznani sprawcy włamali się do garażu dra Drobniewicza przy ul. Siemiradzkiego. Obecnie policja przytrzymała Władysława Szafrańskiego i Michała Nicponia, szoferów, którzy przyznali się do powyższej kradzieży. Skradzione opony, oraz inne przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

———o———

PONĘTNA WYCIECCKA GÓRSKA. Polski Związek turystyczny rozpoczyna 4-go czerwca serję wycieczek górskich trzechdniową wycieczką luksusowemi autobusami górskiemi do Zakopanego, M. Oka, Czorsztyna i Szczawnicy. Wyjazd nastąpi 4 czerwca w sobotę o godzinie 4 po poł. z przed lokalu Pol. Zw. Tur. przy ul. Szpitalnej 36. Przyjazd do Zakopanego o godz. 7 wiecz. Nocleg w Zakopanem w pierwszorzędnych hotelach. 5 czerwca w niedzielę (pierwszy dzień Zielonych Świąt) o godz. 9 rano wyjazd do M. Oka z przed restauracji Karpowicza. Pobyt w M. Oku do godz. 4 pop., tak, iż wycieczkowcy, odpowiednio przygotowani, mogą robić drobne wycieczki w góry. Powrót do hoteli w Zakopanem o godz. 5 po poł. 6 czerwca w poniedziałek wyjazd o godz. 8 rano z Zakopanego, przyjazd do Czorsztyna o 10-tej. Od 10 do 1 w pol. przejazd łódkami z Czorsztyna do Szczawnicy. O godz. 4 po poł. wyjazd z Szczawnicy przez Jazowsko, Stary i Nowy Sącz, Limanowę, Mszanę Dolnę, Myślenicę, do Krakowa. Przyjazd do Krakowa o godz. 8 wiecz. Koszt przejazdu całej tej ruty autobusami i łodziami, oraz dwa noclegi w pierwszorzędnych hotelach w Zakopanem, wynosi 68 zł. od osoby. 50 proc. płatne przy zgłoszeniu, 50 proc. przed wyjazdem z Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny (ul. Szpitalna l. 36, tel. 1385), w godzinach od 9 do 1 i od 4 do 6 do dnia 2 czerwca godz. 12 w południe. Dla wycieczki będą przygotowane w schronisku M. Oka i Szczawnicy obiady.

ODCZYT FRANCUSKI o badaniach z zakresu biologji morza, wykonanych w stacji zoologicznej w Roscoff, wygłosi profesor Sorbony, Dr. Karol Perez, w poniedziałek 30 b. m. o godz 6 wiecz. w Towarzystwie przyrodników im. Kopernika w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego U. J. (ul. Gołębia 11, II p.). Goście miłe widziani.

ODCZYT ALEKSANDRA LEDNICKIEGO dziś, w poniedziałek 30 b. m., o godz 8 wieczorem w Klubie Społecznym (Rynek gł. 32 II p.).

JOHN LONCKE, sławny tenor murzyński, który przybył wczoraj do Krakowa i zamieszkał w Hotelu Francuskim, wystąpi w Krakowie **dziś** tj. w poniedziałek, 30 bm. z jedynym koncertem w Starym Teatrze. Programy na dzisiejszy koncert zawierać będą również polski tekst murzyńskich pieśni.

Z kraju.

KONSEKRACJA BISKUPA SUFRAGANA POZNAŃSKIEGO, ks. Radońskiego, odbyła się wczoraj w katedrze poznańskiej. Konsekracji dokonał ks. prymas Hlond w obecności przedstawicieli władz duchownych i świeckich, z wojewodą Bnińskim na czele. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wprowadzenie biskupa Radońskiego do pałacu biskupiego.

(kap) **ALBUM KRYNICY DLA P. PREZYDENTOWEJ.** Przebywającej obecnie w Krynicy P. Prezydentowej Mościckiej, żywo interesującej się sprawami tego zdrojowiska, wręczyła tamtejsza Komisja Zdrojowa wspaniale oprawione album ze zdjęciami Krynicy.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. Adolf Gatinkiewicz, sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu ma być mianowany sędzią sądu najwyższego w Warszawie; Marjan Orłowski, prokurator przy sądzie okręgowym w Grudziądzu sędzią sądu najw., Stanisław Zaleski, podprokurator sądu najw. ma być mianowany sędzią sądu najw., Czesław Michałowski, podprokurator sądu okręgowego w Warszawie podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, Jakób Tadeusz Steuerman, sędzia sądu apelacyjnego w Lublinie ma być mianowany podprokuratorem sądu najw.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD KSIĘGOWYCH. W d 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Wioślarskiego przy ulicy Foksal Nr. 19 I-szy ogólnokrajowy Zjazd księgowych w Polsce. Na Zjeździe zostaną wygłoszone referaty z dziedziny zagadnień społecznych, szkolnictwa zawodowego, ekspertyzy prywatnej i sądowej i techniki księgowości. Komitet organizacyjny Zjazdu wyjednał dla uczestników przyjezdnych zniżkę 66%-ową ceny powrotnego biletu kolejowego i zwolnienia przy wynajmie pokojów w hotelach od opłaty 20%-ego podatku komunalnego. Na zjeździe w czasie przerw będą urządzone pokazy pomocy i nowoczesnych urządzeń biurowych firm warszawskich. Biuro Komitetu organizacyjnego Zjazdu mieści się w Związku Księgowych w Polsce: Warszawa, Marszałkowska 74, tel. 66—74.

Stosunki wśród Polaków w Westfalji.

Przy sposobności pobytu wycieczki młodych Polaków z Westfalji w Krakowie współpracownik „Nowej Reformy" miał sposobność dowiedzieć się wysoce interesujących szczegółów o warunkach, w jakich żyją Polacy w zagłębiu nadreńsko-westwalskiem.

Główne skupienie naszych rodaków, to miasta Hamborn, Recklinghaussen, Wanne i Essen. W miastach tych, a w szczególności po ich przedmieściach, przemieszkuje około 80.000 naszych rodaków. Cyfra to znacznie mniejsza, aniżeli przed wojną. W roku 1914 było ich tam przeszło 120.000. Po wojnie wyemigrowali najdzielniejsi z nich do Francji i Polski. W ten sposób np. tamtejsza emigracja pozbawiła się całego sokolstwa i bardzo wartościowych pracowników społecznych, tak, że pozostali nieliczni dziś tylko przywódcy, a wśród nich najpoważniejszy prezes tamtejszych towarzystw, p. Franciszek Kołpacki.

Emigranci, którzy porzucili Westfalję, ponieśli przez to ciężkie straty materjalne. Niemieckie ubezpieczenie socjalne dawało tym robotnikom prawo do otrzymywania blisko 100 marek emerytury, zaopatrzenie na wypadek niedołęstwa do pracy, jakoteż pensję dla wdów i sierót. Wszystko to ta duża masa naszych rodaków potraciła. Sumy to są miljonowe. Niemcy odmawiają wypłaty owych miljonów, zasłaniając się tem, że i rząd polski nie daje odpowiednich zaopatrzeń b. niemieckim obywatelom w Polsce. Drugą wielką stratę materjalną, którą ponieśli nasi westfalczycy, to zupełna prawie utrata oszczędności, lokowana od chwili powstania państwa polskiego w bankach polskich. Wprawdzie oszczędności te zwaloryzowano na 5 pro., ale odnosi się to jedynie do odbywateli polskich. Tak to potraktowano naszych poczciwych rodaków z Westfalji, jako cudzoziemców i srodze ich przez to pokrzywdzono. Zbolałe oni za to mają serce do swojej ojczyzny. Te i inne powody sprawiają, iż germanizacja wśród Polaków w Westfalji postępuje bardzo szybko. 40.000 z tej dużej rzeszy można już uważać za przepadłe!! Zmieniają nazwiska, przyjmują niemieckie obyczaje i język i rozpływają się w olbrzymiem germańskiem morzu. Reszta, serdecznie przywiązana do wiary i języka, broni się jak może. Godnym podziwu jest opór, jaki stawiają germanizacji. Przedewszystkiem łączą się w towarzystwa kulturalno-oświatowe, religijne i sportowe, których liczba, oraz ilość członków towarzystwa jest wprost imponująca. I tak np. westfalsko-nadreński oddział „Związku Polaków w Niemczech" liczy 13.000 członków, „Wzajemna pomoc Polsko-Katolickich Towarzystw" 10.000 członków, „Związek Towarzystw szkolnych" 1.500 członków, „Zjednoczenie zawodowe polskie" 5000 członków

Najmniej pożytku jest dla polskości ze „Wzajemnej Pomocy Polsko-Katolickich Towarzystw". Organizację tę opanował bowiem w zupełności jej patron, zawzięty polakożerca, ks. Mehler, i szerzy ducha odstępstwa od macierzy, jak tylko może. Smutną jest rzeczą, że Ojczyzna nie zdołała n.. to stanowisko wysłać patrjoty Polaka!

Jednym ze smutnych faktów z życia tamtejszej Polonji jest też załamywanie się tamtejszego „Banku Robotników". Instytucja ta finansowa popadła w wielkie kłopoty wskutek niewypłacalności niektórych wierzycieli i obecnie grozi jej likwidacja. Ze względu na „prestige", oraz interesy tamtejszych Polaków, powinniśmy stanowczo dopomóc bankowi do wybrnięcia z kłopotów. Byłoby to częściowo wyrównaniem krzywdy, jakiej doznali od Ojczyzny. Zresztą bank to wielce zasłużony. Przekazał on do Polski 600.000 złotych, a cały jego deficyt wynosi ledwo 16.000.

Pocieszającą jest wiadomość, że tamtejszy robotnik wolny jest zupełnie od wpływów bolszewickich. Komunizm zupełnie tam się nie „chycił" i wskutek tego nasz robotnik bardzo dodatnio się wyróżnia na tle zdemoralizowanych przeważnie mas robotniczych niemieckich. Znajduje on pracę przed niemieckim robotnikiem i procent bezrobotnych Polaków jest wprost znikomy. Zarobki tych ludzi są również wcale dobre: 300 marek miesięcznie, to jak na Niemcy, zupełnie przyzwoita płaca, pozwalająca mieszkać wygodnie w trzech pokojach z kuchnią i dać dzieciom należyte wychowanie. Żony tych robotników nie muszą pracować po kopalniach, jak to widzimy u Ślązaków.

Politycznie Polacy nie są zupełnie podzieleni na partje. W razie wyboru, stawiają jednę tylko listę ludową i to własną. Tu i ówdzie uda im się też przeforsować swoich kandydatów na rajców miejskich. Przed wojną udział Polaków w życiu politycznem był znacznie większy. Takie miasta np., jak Recklinghausen i Wanne, miały po 15 radnych Polaków, a Wotrop 16. Obecny wpływ polski znacznie osłabł.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 30 maja

—0—

REPERTUARY:

TEEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Maleństwo" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Miłość" (Elżbieta Bergner).
Nowości: „O czem się nie mówi" (Smosarska).
Promień: „Bokserzy" Pat i Patachon.
Reduta: „Honor i ojczyzna" i „Dodo na polowaniu".
Sztuka: „Ta mała z Variete" (Vivian Gibson, G. Alexander i Ossi Oswalda).
Uciecha: „Dziewczynka z dancingu" (Willy Fritsch, Lucy Doraine, Albert Pauling, Lilian Harvy i H Junkerman).
Wanda: „Czar walca" (M. Christian, Xenia Desni i W. Fritsch).
Warszawa: „Otchłań złota" (Tom Mix) i 4 komedje.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek 30 maja 1927 r.

Kraków. (422) G. 18.10—18.40: Transmisja z Warszawy; g. 18.40—19: Rozmaitości; g. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Zwierzęce szkodniki zbożowe" cz. I. wygł. dr. Fudakowski, kusztosz Muz. Ak. Um.; g. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „O zawodach kobiecych", (z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe dla młodzieży kończącej szkoły średnie), wygł. K. Oleksowiczówna, prof. Państw. Szk. Przem. żeńsk.; g. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111) G. Komunikat lotniczo-meteorologiczny; g. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram; g. 17—17.25: Odczyt p. t.: „Nauki biologiczne w nauczaniu szkolnem" — dział „Pedagogika i wychowanie" — wygł. dr. K. Czerwiński; g. 17.30—17.55: 2-ga lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor prof. Lucien Roquigny: g. 17.55—18: Komunikaty, nadprogram; g 18—19: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa; g. 19—19.15: Komunikat P. A. T.; g. 19.15: Rozmaitości; g. 19.35: Komunikat rolniczy; g. 20.30: Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Edwarda Griega. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska Pawłowska (śpiew), prof. Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie komunikat Messager Polonais w języku francuskim; g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty P. A. T. i nadprogram.

Poznań. (270) G. 13.30—14.30: Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 7 p. a. c. pod dyr. p. Sternalskiego: g. 17.15—18.45: Koncert wokalny. Wykonawcy: Wanda Igielska (sopran), Wit. Szpringer (bas); g. 18.45—19: Nadprogram; g. 19—19.25: Pogadanka „O międzynarodowym kongresie medycyny i farmacji wojskowej w Warszawie", wygł. por. lekarz Tadeusz Fenc; g. 19.25—19.40: Komunikaty rolniczo-gospodarcze: g. 19.40—20.05: „Odczyt p. t. „Poznań za czasów Księstwa Warszawskiego". wygł. dr. A. Wojtkowski; g. 20.15: Koncert organowy Józefa Pawlaka. W programie muzyka francuska.

Berlin. (432.9 i 566) G. 16.30: Nowele i pieśni włoskie: g. 20.30: Koncert orkiestry.

Monachjum (535.7) G. 16.30: Koncert kwartetu kameralnego: g. 20: Koncert orkiestry; g. 22.15: Koncert tercetu.

Stuttgart (379.7) G. 16.15: Koncert; g. 20.15: Koncert ork. filharm. W programie Grieg; g. 21.30: Nowoczesna muzyka kameralna.

Rzym. (449) G. 17.20: Muzyka do tańca; g. 21: Muzyka lekka.

Wiedeń. (517.2) G. 16.15: Koncert; g. 19: „Żydówka" opera J. F. Halery'ego.

Praga. (348.9) G. 17: Koncert; g. 19: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

Brno. (441.2) G. 19: Transmisja z Pragi.

na wtorek, dnia 31 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich, cz. VI. Dobór wyrazów w słowie i piśmie" — wygł. dr J. Łoś, prof. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Szkoła pracy społecznej w Krakowie i jej znaczenie" — wygł. dr Lewkowiczowa, g. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 20.30: Audycja krakowska: Koncert. Wykonawcy: prof. Zygmunt Przeorski (fort.). p. Stanisław Siwik (śpiew), Stella Dortheimerówna (skrzypce). W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim, g. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo-meteorlogiczny, g. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram, g. 16.30—17: Odczyt p. t. „Muzeum Narodowe w Warszawie" — z działu „Krajoznawstwo" — wygł. prof. W. Trojanowski. g. 17—17.15: Nadprogram. Komunikaty, g. 17.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R., pod dyr Jana Dworakowskiego. Witold Elektorowicz (śpiew i fort.) i Tadeusz Górzyński (skrzypce). g. 18.40—19: Rozmaitości. g. 19—19.25: Komunikat P A. T., g. 19.15—19.40: Odczyt p. t. „Juljusz Słowacki — zarys życia i rozwoju duchowego" — wygłosi dr Konrad Górski. g. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „O pomnik Władysława Warneńczyka w Bułgarji" — wygł. min. T. Grabowski, g. 20.05—20.15: Komunikat rolniczy. g. 20.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej uroczystego koncertu dla uczestników IV-go Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Młynarskiego, chór Twa śpiewaczego „Harfa", pod dyr. Wacława Lachmana, oraz Józef Śliwiński (fort.). Irena Dubiska (skrzyp.). Wanda Wermińska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) g. 22: Komunikat lotniczo meteorlogiczny. Sygnał czasu, kom. P. A. T. i nadprogram. g. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz".

Poznań (270 m.) G. 17.15—18.45: Transmisja koncertu z Warszawy, g. 18.45—19: Nadprogram, g. 19—19.25: Odczyt z serji organizowanych przez Tow. Czytelni Ludowych p. t. „Przyroda w maju" — wygł. p. Klima. g. 19.25—19.40: Kilka uwag „Przed zlotem młodych Polek" — wygł. p. red. Wolnelwiczówna, g. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Współczesne malarstwo w Polsce i na Zachodzie" — wygł. p. Władysław Lam g. 20.15: Koncert orkiestry wojskowej 58 p. p. pod batuta kpt. Cmielewicza.

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 16.30: Koncert. g. 20.30. Arnold Zweig odczyta własną nowelę, g. 21.30: Muzyka kameralna.

Langenberg (468.8 m.) G. 17.30: Transmisja koncertu z Dortmundu, g. 20.30: Humor, g. 21: Koncert fortepianowy.

Lipsk (365.8 m.) G. 16.30: Koncert. g. 20.15: Koncert ork. symfonicznej, g. 22.15: Muzyka do tańca,

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert g. 20.05: Koncert (utwory dawnych mistrzów).

Brno (441.2 m.) G. 19: Koncert, g. 20: Komedja. g. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 20.10: Koncert.

Niezwykła wystawa w „Związku Artystów".

W sali „Domu Artystów" na placu św. Ducha otwarto wystawę, na której wszystkie dzieła, obrazy i rzeźby są już z góry zakupione i należą do zwiedzających. Ta wystawa jest wynikiem szeroko zakrojonej akcji, którą podjął przed paru miesiącami ogół artystów, energicznie dążąc do przysporzenia Krakowowi domu poświęconego sztuce, jaki artyści postanowili własną pracą zbudować na Placu św. Ducha według planów, sporządonych w tym celu przez architekta prof. Szyszko-Bohusza.

Dla rozwiązania trudności powzięli artyści myśl, aby każdy z artystów, pracujących w Krakowie dał 11 swoich dzieł. W ten sposób zbierze się parę tysięcy obrazów i rzeźb, które za pośrednictwem „Związku Artystów-Plastyków" rozsprzedane zostaną między publiczność niesłychanie tanio, gdyż za deklaracje, opiewające na wpłacenie 5 złotych miesięcznie. Kto podpisał, względnie podpisze taką deklarację, za cenę 60 złotych wpłaconych w ciągu roku, otrzymuje dzieło sztuki. Oczywiście rozdział tych dzieł sztuki pomiędzy właścicieli deklaracyj nie może — wobec różnorodności tych dzieł, różności rozmiarów, charakteru, techniki - względnej wartości i t. d. — nastąpić tylko przez losowanie. Otóż obecna wystawa, pierwsza z rzędu (**jeszcze w tym roku będzie takich wystaw cztery**) obejmuje 170 obrazów i rzeźb wszystkich artystów tworzących w Krakowie.

Na wystawie znajdują się dzieła następujących artystów: prof. Axentowicz, Czechowicz, Chlebus, Chmurski, Dunikowski (obrazy i rzeźby), Dzwonkowski, Daniel-Kossowska, Fromowiczowa, Fabjański, Fedkowicz, Gałęzowska, Gedliczka, Grosse, Grott, Gwozdecki, Hryńkowski, Hiron, Hoffman, Wlastimil, Jakubowski, Józefczyk, Jaxa-Małachowski, Janowska, Jabłońska, Klimowski, Komorowska, Kopystyński, prof. Kamocki, Krcha, Kowalski, prof. Kowarski, Krzyszkowski, prof. Jarocki, Lepszy, prof. Laszczka (rzeźby), Ludwik Leszko, Leonhard, prof. Mehoffer, Niedzielska, Olszewski, Pelczarski (rzeźby), prof. Pieńkowski, Pinkasówna, Puchała, Pochwalski, prof. Pautsch, Richter-Janowska, Salvarani, Stankiewiczówna, Strojnowska, Stapiński, Stachiewicz Piotr, Stehlikówna, Szyszko-Bohuszówna, Tetmajerówna, Tracz, Treter, Wallis, prof. Weiss, Wyganowski, Wodzinowski, prof. Wyczółkowski, Żmuda, Żurawski.

Rozdział obrazów i rzeźb pomiędzy nabywców deklaracyj drogą losowania - nastąpi około 6 czerwca. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 1 od 4 do 7 po południu. Wstęp dla posiadaczy i nabywców deklaracyj na wystawę wolny, nieposiadający deklaracyj płacą 50 groszy.

Polska na wystawie zdobnictwa książki w Lipsku.

W sobotę w auli uniwersytetu lipskiego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej międzynarodowej wystawy zdobnictwa książki. Wystawa mieści się w specjalnie przebudowanem Muzeum Sztuki. W otwarciu wystawy wzięli udział ministrowie rządu Rzeszy i rządu saskiego, korpus dyplomatyczny z Berlina z radcą **Morawskim** i konsulem generalnym, **Adamkiewiczem**, jako przedstawicielami Polski, oraz jako protektorem wystawy, Gerhardtem Hauptmannem, tkóry wygłosił przemówienie o znaczeniu książki w życiu kulturalnem narodów.

W wystawie bierze udział 20 państw, których herby zdobią fronton gmachu; **Orzeł polski** znajduje się na miejscu honorowem. **Dział polski**, urządzony przez komisarza wystawowego, p. Mortkowicza, **zwrócił powszechną uwagę** wysokim swoim poziomem i oryginalnym układem, uwydatniając narodowy charakter i odrębny styl sztuki polskiej. Przedstawiciele obcych państw i ministrowie niemieccy **zatrzymali się w sali polskiej** przez dłuższy czas, a p. Gerhardt Hauptmann, oprowadzany przez p. Mortkowicza, **okazał niezwykłe zainteresowanie** pracami polskich artystów, zachwycając się szczególnie Wyspiańskim, Skoczylasem i Stryjeńską. Udział Polski w wystawie stał się poważnym sukcesem artystycznym.

Zapiski literackie.

— **Włodzimierz Majakowski**, głośny dzisiaj przedstawiciel poezji „nowej Rosji", pionier futuryzmu, autor oryginalnych, przenikniętych silnym i twórczym duchem poezyj i dramatycznych obrazów, w przejeździe z Niemiec, odwiedził Warszawę i był podejmowany śniadaniem przez P. E. N. Club i kolacją przez grono poetów.

— **Poradnik językowy** w zeszycie majowym przynosi artykuł redaktora pt. „Mały znaczek a wielkie nieporozumienie", w którym wykazał niedorzeczność używania apostrofu przy nazwiskach obcych (np. Göthe'go, Gautier'a itp.). W drugim artykule podaje redaktor sposoby wdrożenia młodzieży szkolnej zasad ortograficznych. Nadto znajdujemy w tym zeszycie obfity dział zapytań i odpowiedzi, roztrząsania (znaczenie przymiotnika „roztropny") prof. A. A. Kryńskiego „O poprawność języka", wreszcie druzgocącą krytykę języka i stylu A. Konara w powieści „W pogoni za szczęściem" przez prof. K. Króla. Drobne „Głosy czytelników" i odezwa od wydawnictwa kończą zeszyt tego pożytecznego, a mało popieranego pisma. (Przedpłata roczna zł. 8, w każdej księgarni).

—0—

Dział gospodarczy

Z Rady finansowej.

Rada Finansowa na posiedzeniu w dniu 28 bm. po wysłuchaniu sprawozdania komisji powołanej do rozpatrzenia projektów rządowych, dotyczących podatku majątkowego poddała dyskusji sprawę likwidacji dotychczasowego jednorazowego podatku majątkowego i wprowadzenia stałego **podatku monopolowego**. W następstwie dyskusji oświadczono się za stałym podatkiem majątkowym o zasadniczej stopie 4 pro mille z degresją do 3 pro mille przy majątkach poniżej 15 tys. zł.

Na tem samem posiedzeniu Rada finansowa przekazała komisji do rozpatrzenia projekt ministerstwa skarbu w sprawie nowej ustawy **o podatku dochodowym**, opartym na systemie francuskim, t. zw. cedularnym.

Posiedzenie państwowej Rady emigracyjnej.

W dniu 28 bm. minister pracy i opieki społecznej Stan. Jurkiewicz otworzył kolejne posiedzenie państwowej Rady emigracyjnej. Udział w obradach wzięli prof. Krzywicki, b. minister Simon, minister pełnomocny Targowski, prezes Pasarski, prezes Giliczyński, Alper Ponińska-Walewska, delegacja ministerstwa oraz wyżsi urzędnicy urzędu emigracyjnego i M. S. Z. Na wniosek przewodniczącego rada uczciła przez powstanie śp. dr. Baczyńskiego, b. członka państwowej rady emigracyjnej, zmarłego tragicznie w b. m.

Następnie Rada wysłuchała referatu dyrektora urzędu emigracyjnego Gawrońskiego o organizacji emigracji rolniczej do stanu San Paulo w Brazylji, w związku z zawartym układem emigracyjnym z tym stanem.

Produkcja ropy borysławskiej.

W miesiącu kwietniu b. r. wyprodukowano i odtłoczono w Zagłębiu Borysławskiem ogółem 43.051 dziesięciotonowych wagonów ropy. Największą ilość ropy wyprodukowały następujące firmy: Koncern „Limanowa" — 644.9 cystern, „Premjer" — 585.7, „Fanto" — 480, „Nafta" — 414.4, Galicja — 344.2, Standard — Nobel — 304.2, Karpaty — 276.3 cystern. Sp. Akc. „Nafta" dowierciła się w kwietniu b. r. na szybie Nr. 7 w Równem w głębokości 339 metrów, uzyskując 3.6 ton ropy dziennie, „Limanowa" uzyskała na szybie Joffre I w Mraźnicy w głębokości 1.422 m. — 6 ton ropy dziennie i 40 metr. sześć. gazu na minutę, Galicyjsko-Karpackie Tow. Naftowe w kopalni „Flora" szyb Nr. 27 (okręg Jasło) 5 ton, Tow. Galicja w szybie Nr. 9 kopalni „Galen" (okręg Jasło) na głębokości 416 m. — 5 ton ropy dziennie. Szyb Nr. 18 na kopalni „Stanisław" w Bieczu (okręg Jasło) własności senatora Długosza po podwierceniu o 25 metrów do głębokości 304.75 metra otrzymał produkcję 13 ton ropy dziennie, która następnie spadła do 10 ton.

Z rynków włókienniczych w Łodzi.

Sezon letni w Łodzi w całej pełni, jednakże nadmierne fiskalne obciążenie kupiectwa powoduje u kupców brak gotówki, tranzakcje dokonywane przez kupców prowincjonalnych robi się prawie wyłącznie za gotówkę. Transakcyj jest dość znaczna ilość. Największym popytem cieszą się obecnie towary specjalnie letnie, jak muśliny i kretony. Fabrykanci podwyższyli ceny swoich wyrobów przeciętnie od 3—5%. Równocześnie zaostrzono warunki sprzedaży głównie wobec braku gotówki, spodziewają się jednak, że sytuacja niebawem zmieni się na lepsze, gdyż sezon letni sprowadzi wzmożone zapotrzebowanie. W towarach wełnianych zupełny brak zapotrzebowania. Idą obecnie wyłącznie same towary letnie, jak etaminy.

Na rynku towarów czesankowych ruch znaczny, spowodowany głównie brakiem tego rodzaju towarów u kupców, oraz doskonałym stanem finansowym firm i brakiem

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W PRZEMYŚLE METALOWYM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Strejk w przemyśle metalurgiczno-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego został zlikwidowany. Konferencje Związków Zawodowych w inspektoracie Pracy doprowadziły jeszcze w środę rano do uruchomienia huty Katarzyny, wieczorem zaś zapadła decyzja robotników firm Deichsel przystąpienia do pracy. Część członków komitetu strejkowego po kategorycznem oświadczeniu przemysłowców, że o dalszej ogólnej podwyżce narazie przynajmniej niema mowy, złożyła mandaty, a pozostali członkowie komitetu strejkowego większością głosów postanowili wezwać robotników do pracy. Ruch rozpoczął się istotnie we wszystkich zakładach.

SZKODY NA ROLI W WOJ. KRAKOWSKIEM. Naczelnik wojewódzkiego wydziału rolnego oświadczył, iż podczas ostatniego objazdu powiatów województwa przekonał się naocznie, że zwłaszcza na Spiszu zupełnie wygniło żyto na ogromnych przestrzeniach, które po ponownem przeoraniu obsiano owsem. W powiatach Ropczyckim i Jasielskim spadły burze gradowe, niszcząc zasiewy wiosenne i jarzyny w kilku gminach. W 8 wsiach powiatu Nowosądeckiego ucierpiały bardzo drzewa owocowe. Województwo poleciło wszystkim starostom przedłożyć ścisłe wykazy szkód rolnych, spowodowanych gradobiciem i długotrwałemi deszczami w celu przedstawienia ministerswu Rolnictwa danych dla akcji kredytowej przeznaczonej dla niezamożnej ludności rolniczej.

HANDEL POLSKO-ROSYJSKI. W kwietniu rb. przybyło do Polski ogółem 3.596 wagonów różnych towarów i produktów, z czego $^2/_3$ przypada na transporty rudy żelaznej, zaś reszta na zboże i drobną ilość różnych innych ładunków. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 332 wag., z tego 238 wagonów cynku, żelaza i blachy. Transportów tranzytowych przez Polskę z i do Rosji było w tym okresie przeszło 2.800 wagonów.

UCHWAŁY ŚLĄSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ. Rada wojewódzka przyznała subwencję dla ognisk młodzieży, przy dokształcających szkołach zawodowych, oraz zatwierdziła program robót około regulacji rzek i potoków górskich w roku 1927/28, nadto dokonała rozdziału kredytów budowlanych na powyższe cele. Rada wojewódzka załatwiła projekt regulacji rzeki Białki jak również uchwałę rady miasta Mysłowic w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 mil. złotych w zakładzie ubezpieczeń społecznych w Król-Hucie na budowę centralnej targowicy i uchwałę Rady m. Mikołowa w przedmiocie zaciągnięcia ze Skarbu Państwa pożyczki w kwocie 150.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Wreszcie Rada Wojewódzka przyznała 4.500 zł. subwencji na koszty związane z urządzeniem śląskiej wystawy sportowej we Lwowie.

POMYŚLNA SYTUACJA POLSKIEGO HUTNICTWA. W hutach żelaznych sytuacja jest pomyślna. Zamówienia wpływają w większej ilości, aniżeli w kwietniu, co przypisać należy głównie poważnym zamówieniom rządowym. Huty pracują intensywnie na dwie lub trzy zmiany, a wytwórczość ich przewyższa produkcję z tego samego okresu 1926 roku w niektórych działach o 60, w niektórych zaś nawet o blisko 120%. Szczególnie wielkie zamówienia napływają na surówkę, wyroby walcowane i stal.

Eksport przedstawia się korzystnie i kieruje do Japonji, Chin, Ameryki Południowej i częściowo Północnej, krajów bałkańskich etc. W najbliższym czasie mają być wprowadzone rury i wyroby żelazne na rynek brazylijski, gdzie spotkają się ze zdecydowaną konkurencją Niemców, Belgów, Francuzów i Anglików.

Przemysłowcy polscy są przekonani, że pod względem cen i jakości towaru będą mogli śmiało zmierzyć się z importerami innych państw.

NADUŻYCIA W „REKTYFIKACJI BĘDZIŃSKIEJ". W związku z notatkami w prasie o nadużyciach w rozlewni prywatnej „Rektyfikacja Będzińska", Min. Skarbu komunikuje, że nadużycia te zostały wykryte przez organa skarbowe. Na skutek sprawozdań z przeprowadzonych rewizyj została przez Min. Skarbu zarządzona likwidacja tej rozlewni wódek.

NOWELIZACJA USTAWY BANKOWEJ. Na podstawie doświadczeń, uzyskanych w okresie przeprowadzania sanacji banków prywatnych, przygotowało Min. Skarbu projekt rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej, nowelizującego obowiązującą ustawę bankową z r. 1924-go. Rozporządzenie dotyczy szczegółów ustawy, nie dotykając jej podstawowych postanowień. Propekt rozesłany zostanie zainteresowanym ministerstwom, celem uzgodnienia.

POMYŚLNY STAN RACHUNKÓW BANKU WŁOSKIEGO. Zapas złota w Banku Włoskim zwiększył się w drugiej dekadzie kwietnia, roku bieżącego, o 42.000.000 lirów w złocie. Od 31-go sierpnia 1926 r. do 20-go kwietnia 1927 r., zapas złota w postaci kruszcu i walut pełnowartościowych, również powiększono o 17,000.000 lirów złotych. Zapas dewiz zwiększył się w tym okresie o 720.000.000 lirów złotych, co wynosi łącznie 737.000.000 lirów. Zapas monety srebrnej zmniejszył się o 4.000.000 lirów.

Z powyższego zestawienia wynika, że zapas złota w Banku Włoskim wynosił w dniu 20 kwietnia 1927 roku — 2 miljardy, 681 miljonów lirów w złocie. Z sumy tej na kruszec złoty przypada: 1 miljard, 159 miljonów lirów; na srebro: 100 miljonów lirów złotych i na waluty pełnowartościowe: 1 miljard, 428 miljonów lirów złotych.

Ze sportu.

Ładne i zasłużone zwycięstwo Wisły.

WISŁA — I. F. C. 3:0 (1:0).

Wobec olbrzymiej rzeszy publiczności sportowej, dochodzącej do **5.000 widzów** odbyło się, **jedno z najbardziej emocjonujących spotkań w tegorocznym sezonie.** Naprzeciwko siebie stanęły znana z szeregu wysoko-cyfrowych zwycięstw katowicka drużyna I. F. C. — oraz Wisła, — pretendująca słusznie do tytułu mistrza Ligi. Spotkanie trzymało w napięciu wszystkich, od pierwszej chwili, aż do ostatniego gwizdka. **Goście katowiccy okazali się rzeczywiście groźni** i gdyby nie gra Wisły — pełna poświęcenia, woli zwycięstwa i stojąca na wysokim poziomie technicznym, byliby pobili miejscowych.

Pierwsze minuty gry upływają wśród zmiennych, obustronnych ataków, **tempo wprost mordercze,** obie bramki co chwila w niebezpieczeństwie. Wisła gra bardziej nerwowo, jednakże ataki jej są więcej niebezpieczne. Koło 10 minuty od rozpoczęcia gry **zdobywa Adamek prawidłową bramkę,** nie uznaną jednak przez sędziego z powodu rzekomego auta.

W dalszym ciągu groźne obustronne ataki. Folga broni brawurowo i przytomnie, nieuchronny, zda się, strzał w róg Kozoka II. Nadchodzi okres, kiedy Wisła ma coraz więcej z gry, chwilami przesiadując pod bramką przeciwnika. Zwłaszcza **odznacza się doskonałemi centrami Balcer, oraz spokojny i przytomny kierownik napadu Reyman I.** Wkrótce w zamieszaniu podbramkowem powstałem po centrze Balcera, **Adamek wyławia piłkę i pakuje ją do siatki w 33 min.** Sukcesowi temu towarzyszy entuzjastyczny aplauz publiczności.

Po pauzie tempo gry nieco słabnie. Znać przemęczenie na graczach obu drużyn — **Wisła opanowana, gra obecnie zupełnie spokojnie,** a przytem dobrze technicznie. Po kwadransie gry tempo się ożywia ponownie, po nieudałym, a z trudem obronionym przez bramkarza gości strzale Reymana I. Jeden z bardzo ładnych ataków czerwonych przynosi im drugi punkt. **Piłka wysunięta przez Reymana III. bratu,** zostaje przez tegoż **wspaniałym strzałem spiasowanym w lewym rogu bramki, zamieniona na drugi punkt.**

W cztery minuty później **ładnym wybiegiem Balcer omija obrońców gości** i bliskim strzałem ponad bramkarzem **zdobywa trzeci punkt.** Goście zaczynają obecnie grać foul, co chwila któryś z graczy Wisły leży „utrącony" na boisku. Zwłaszcza kopnięcie Reymana I. i Kotlarczyka zasługuje na szczególne napiętnowanie. Doskonale widać zdenerwowanie i złość Katowiczan, nie umiejących przegrywać sportowo.

Przechodząc do oceny gry obu drużyn **należy pochwalić zespół czerwonych za grę niezwykle ambitną i ofiarną,** a równocześnie zupełnie fair. Wyróżnili się specjalnie w napadzie **bardzo dobry Reyman I,** stanowiący obecnie nie tylko moralny trzon drużyny, ale jej podporę jako umiejętny kierownik napadu. **Doskonały również Balcer,** reszta partnerów w napadzie naogół spełniła swe zadanie, wykazała pewne niedomagania w grze, jednak nadrobiła je ambicją i poświęceniem. Za to linja pomocy świetna. Zarówno **Kotlarczyk, jak Wójcik i Makowski stanowili trudną do przebycia zaporę.** Obrońcy również odznaczyli się spokojem i pewnością wykopu. Bramkarz Folga w nielicznych sytuacjach, których obronił wykazał przytomność i zimną krew.

U gości trudno wyróżniać specjalnych graczy, **zespół ich jest w zupełności wyrównany i przedstawia się groźnie.** Obok umiejętności technicznych bowiem posiadanych w całej pełni odznaczają się goście nadzwyczajną siłą fizyczną, szybką grą i umiejętnemi kombinacjami. Odznaczyli się Spałek w bramce, para obrońców, Pohl i Heidenreich, w napadzie Geisler, Dittner i Kozok I Sędzia p. Hanke z Łodzi naogół spełnił swoje zadanie, mimo trudności kierowania grą wobec brutalności Katowiczan.

—0—

CRACOVIA—MAKKABI 1:0 (0:0).

Zawody powyższe toczyły się o mistrzostwo Kl. A. okręgu krakowskiego. Cracovia występuje w zupełnie osłabionym składzie z linją napadu niemal w całości złożoną z graczy rezerwowych. Dzięki temu Makkabi chwilami bywa rzeczywiście niebezpiecznym przeciwnikem biało-czerwonych, którzy jednak pomimo tego mają w ciągu zawodów znaczną przewagę nad biało-niebieskimi, a to głównie wskutek doskonałej gry obrony i pomocy Cracovii. Zwycięzki punkt dla biało-czerwonych pada na krótki czas przed końcem meczu i był po części dziełem samych Makkabeuszów. W ostatnich minutach gry obrońca Cracovii Bil łamie nogę z winy graczy Makkabi. Już to Cracovia ma pecha do meczy z słabszemi drużynami, noga Sperlinga w zawodach z Tarnovią, a Bila z Makkabią padły ofiarą brutalnej gry słabych graczy.

—0—

WYNIKI ZAWODÓW MIEJSCOWYCH.

Zwierzyniecki K. S. — Biała Lipnik 6:0.

Podgórze—Uranus (Bochnia) 4:0 (1:0).

Pogoń—Sparta 3:1 (1:0).

Olsza—Wisła rez. 6:4.

Hakoah — Łobzowianka 2 : 4 (0 : 2). Gra otwarta, silna przewaga Łobzowianki. Bramki dla Łobzowianki uzyskali Skrzypań 3, Brabowski 1. Tem samem wzięła Łobzowianka mistrzostwo grupy.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Warszawa. Legja—Pogoń 4:3 (2:1). Legja występuje w zmienionym składzie z Nawrotem (!), co do którego krążą najrozmaitsze, charakterystyczne dla obecnych stosunków w piłkarstwie pogłoski. Legja, która stanowi właściwie obecnie „ekspozyturę" Cracovii, grała niezwykle ambitnie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ciszewski (2), Łańko i Nawrot po jednej.

Katowice. Ruch—Turyści 2:0 (0:0). Turyści w osłabionym składzie. Ruch grał do pauzy naogół słabo, po pauzie jednak atakuje energicznie i zdobywa dwie bramki przez Frosta i Kacy'ego. Sędzia p. Przeworski. Publiczności około 3.000 osób.

Poznań. Warta—Polonia 4:1 (3:1). Zasłużone zwycięstwo Warty nad Warszawiakami, którzy grali bardzo słabo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Staliński 2, Przybysz i Kosicki po jednej. Dla Polonji zaś Kogut.

Łódź. Ł. K. S.—Hasmonea 3:0 (0:0). Łodzianie zwyciężają z łatwością grając z czterema rezerwowymi. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sowiak, Lange i Feja. Sędzia p. Rutkowski

Poznań. Pogoń—Posnania 4:1 (0:0). Mistrzostwo kl. A. okręgu poznańskiego.

Warszawa. Ruch—Varsovia 2:1. Skra—Korona 3:2, Czarni (Radom)—Makkabi 5:2. Zawody o mistrzostwo kl. A. okręgu warszawskiego.

Król. Huta. Amatorski K. S.—Kolejowy KS. (Katowice) 5:2.

Siemianowice. Iskra—K. S. 06 4:3 (3:3).

Łódź. ŁTSG.—PTC. 4:1, Rudzkie T. S.—GUZA 4:0, Pogoń—Sturm 6:2 i Hakoah—Siła 3:0. Mistrzostwa ŁOLPN.

Lwów. Czarni—Lechia 6:1.

Katowice. I. F. C. rez.—K. S. Mała Dąbrówka 3:2 (1:1). Pogoń—Zjednoczenie Przyjaciele Sportu 1:2, Diana—Dąb 3:1.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Zurych. Austrja—Szwajcarja 4:1 (2:0).

Wiedeń. Sportklub—Wacker 4:1 (2:1), Slovan—Herta 5:2 (5:2).

Praga. Team Pragi—Diables Rouge 4:0.

Budapeszt. F. T. C.—Bastia 0:0, Ujpesti—Kispesti 5:2, Sabaria—Hungaria 2:1, III okręg—„33" 3:0, Nemzeti—Vasas 1:1.

Wiedeń. Rapid—Austria 3:0. Finał zawodów o puhar Wiednia!

Sydney. Vrsovice (Praga)**—Team Australji 5:4.**

Norymberga. I. F. C.—Burnley (zawodowcy angielscy) **4:2 (0:1).** 20.000 widzów.

Genewa. Penarol—Servette 1:0 (1:0).

Zurych. Manchester-Young Fellov 3:2 (1:1).

Triest. D. F. C. (Praga)**—Edera 4:2 (2:1).**

Bazylea. Bazylea—Berlin 5:2 (1:1).

—0—

ZWYCIĘSTWO POLSKI W TRÓJMATCHU BAŁTYCCKIM. Rozegrany w Warszawie w dniach 28 i 29 b. m. trójmecz bałtycki między lekkoatletami naszymi Estonji i Łotwy, dał następujące wyniki: 100 mtr.: 1) Szenajch 11.2. Skok o tyczce: 1) Tauman (Estonja) 3.50 mtr., 2) Klumberg (Estonja) 3.50 mtr., 3) Rzepka 3.40 mtr Bieg 10.000 mtr : Freyer 33.35.4. 110 z płotkami: 1) Jekals (Łotwa) 16.4 rekord łotewski Bieg 400 mtr 1) Weiss 51 sek., rekord polski wyrównany. 1.500 mtr. 1) Malanowski 4:09.8. Skok w dal: 1) Rudits (Łotwa) 6:98.3, rekord łotewski. Rzut dyskiem: 1) Jordas (Łotwa) 40.75 mtr. Sztafeta 4×100 mtr.: 1 Polska (Weiss, Dobrowolski, Rother i Szenajch) 44 sek. rekord polski. 2) Łotwa 44.2 rekord łotewski, 3) Estonja 44.8 rekord estoński. 200 mtr.: 1) Szenajch 23.4. Bieg 800 mtr.: Foryś 2:00.4, Kula: Witols (Łotwa) 13.95 mtr. Skok w wyż: Klumberg (Est.) 1.70 mtr. Oszczep: 1) Klumberg 56.15 mtr Bieg 5000 m.: 1) Betlewitz (Łotwa) 15:44 rekord łotewski, 2(Laurson (Estonja) 15:42 rekord estoński, 3) Freyer 15:42 rekord polski. Sztafeta 4×400: 1) Polska (Weiss, Cejzik, Korolkiewicz i Rothert) 3:28.2 rekord polski, 2) Estonja 3:30 rekord estoński, 3) Łotwa 3.32 rekord łotewski.

W ogólnej punktacji **zwyciężyła Polska, uzyskując 142 punktów, druga Łotwa (96 pkt.) i 3) Estonja (95 punktów).**

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Po zawodach ostatniej niedzieli tabela mistrzostw ligowych ukształtowała się następująco:

	gier	stosunek punktów	stosunek bram.
1) Wisła (Kraków)	10	15	26:10
2) T. K. S. (Toruń)	8	11	22:20
3) Ł. K. S. (Łódź)	8	11	15: 7
4) I. F. C. (Katowice)	7	10	16: 7
5) Legja (Warszawa)	7	8	19:17
6) Warta (Poznań)	8	8	17:14
7) Ruch (W. Hajduki)	8	8	13:16
8) Polonia (Warszawa)	9	8	18:21
9) Czarni (Lwów)	7	7	15:11
10) Pogoń (Lwów)	6	5	9:10
11) Turyści (Łódź)	8	5	12:20
12) Warszawianka	8	5	14:20
13) Hasmonea (Lwów)	5	2	6:14
14) Jutrzenka (Kraków)	5	1	3:18

—0—

MISTRZOSTWA CIĘŻKO-ATLETYCZNE W KRAKOWIE, zorganizowane przez Małopolski Okręgowy Związek atletyczny w dniu 29 maja, dały następujące wyniki: Mistrz. wagi muszej: 1) Sworzeniowski, 2) Wilkiewicz, obaj z T. S. Wisła. Mistrz. wagi koguciej: 1) Palusiński, 2) Rydel, 3) Lenczewski, wszyscy z T. S. Wisła. Mistrz. wagi lekkiej: 1) Pawlikowski, 2) Bajorek, 3) Dobosz, wszyscy z T. S. Wisła, Mistrz. wagi średniej: 1) Jaworski, T. S. Wisła, 2) Zawała K. S. Legja. Mistrz. wagi ciężkiej: 1) Masny, 2) Koperski, obaj z T. S. Wisła.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.